

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 26.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— W niedzielę, d. 11 go listopada, o godz. 8 ej
m. 13, rządził przybyć z zagranicy do Warszawy ko-
leją warszawsko-wiedeńską Jego Cesarska Wyso-
kość Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz i przez
kolej obwodową o godz. 9-ej minut 58 wyjechał ko-
leją petersbursko-warszawską.

(Warsz. Dniem.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele
św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Ma-
rji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solen-
na wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W tygodniu bieżącym sejm pruski upora się
z pierwszym czytaniem projektów reformy troistej.
Licząc na to, prezes parlamentu rzeszy, p. Lewe-
tzow, zwołał pierwsze jego posiedzenie na d. 2-gi
grudnia. Na materjałe do ważnej pracy ustawo-
dawczej nie zbraknie od pierwszej zaraz chwili. Ra-
da związkowa bowiem uchwaliła na posiedzeniu z d.
20-go b. m. następujące projekta ustaw: o zacią-
gnięciu pożyczki na cele armji i marynarki, o wpro-
wadzeniu z d. 1-ym stycznia 1891-go r. w życie
ustaw o zabezpieczeniu pracujących od wypadków
okaleczenia i starości, o przyłączeniu Helgolandu i o
budżecie państwa na r. 1891-szy.

Wczoraj zgromadził się w Ulmie pierwszy wiec
katolików wirtemburskich. Na porządku dziennym
obrad stoja kwestje: obrony społeczeństwa przeciw
demokracji socjalnej, przywołania napowrót jezui-
tów do Niemiec, organizacji szkoły wyznaniowej i
prasy katolickiej.

Kwestja zamordowania kapłana serbskiego w Ma-
cedonji, Stojana Krsticia, wyjaśnia się w szczegó-
łowym opisie *Kölnische Zeitung*. Rodzina Krsti-
ców należy do legendowych w Serbji: na poboju-
sku tragicznej bitwy na Kosowem polu protoplasta

jej ginąc, zobowiązał swojego syna, aby poświęcił
się służbie duchownej i aby potomkowie rodziny
bez różnicy nosili odtąd sukienkę kapłańską. Tra-
dycja utrzymała się wiernie w rodzinie aż do owego
Stojana Krsticia, który świeżo zginął, ugodzony
dziewięcioma kulami arnauty Izeira. Krsticie z bie-
giem wieków uzyskali dla swoich parafij pewne
przywileje w wilajecie monastyrskim, tak, że wsie
ich: Podgorica, Lobuniszte i Borowacz stały wyłącz-
nie pod ich władzą duchowną.

Świeżo przez W. Portę zamianowany biskupem
bułgarskim Ochrydy, Sinezjusz, objeżdżając swą
diecezję, zajechał i do owej autonomicznej „diece-
zji” serbskiej Stojana Krsticia i zdziwił się niemało,
gdy Stojan nie tylko nie poczynił na przyjęcie jego
żadnych przygotowań, ale nawet zamknął szczerlnie
wręczące drzwi świątyni przed „bułgarskim intruzem”.
Oburzony biskup kazał przemocą otworzyć kościół
i odprawił w nim nabożeństwo. Stojan Krsticz wy-
stąpił ze skargami do walego, ten do W. Porty; bi-
skupa napomniano, aby do cudzych diecezji nie za-
jeżdżał, gdy nagle na powracającego z Lobuniszte
Stojana strzelono z zasadzki i pozbawiono go życia.
Kto był ów Izeir, czy istotnie działał z pobudki
rozwiewanego biskupa, niewiadomo, gdyż w kilka
dni potem krewny Stojana Krsticia, Fadil, położył
go trupem. Ze śmiercią Stojana wygasła męzka li-
nja legendowych, zabobonna czcila u narodu serb-
skiego otoczonych Krsticów.

Ze Lwowa donoszą nam pod d. 16-ym b. m.:

„Na dzisiejszem posiedzeniu sejmiku poseł Wiktor,
imieniem komisji górniczej, postawił wnioski nastę-
pujące:

„Wstawia się do budżetu na rok 1891: a) sub-
wencja dla praktycznej szkoły wierceń w Wietrze-
nie i niższej szkoły górniczej w Boryslawiu 3,200
złr.; b) na wydawnictwo atlasu geograficznego wraz
z tekstem 2,500; c) na badania kraju, celem ze-
stawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu

ich pojawiania się 1,500; d) na chemiczno-tech-
nologiczne studia przetworów nafty i wosku ziemne-
go i na wydanie podręcznika technologii tych pro-
duktów 800; e) na stację doświadczalną produ-
któw naftowych 900; f) na stypendja dla górni-
ków i uczniów akademij górniczych i niższych szkół
wiertniczych 3,000 złr.

„Sejm ponawia wezwanie do rządu, aby podejmu-
jąc eksploatację soli potażowych w kopalni kalu-
skiej, zapewnił ich dostawę rolnikom po cenach
umiarkowanych w stanie zmiełonym i postarał się
zbudowaniem toru kolejowego ze stacji Kałusz do
kopalni i unormowaniem taryf kolejowych o tani
przewóz soli w całym kraju.

Sejm poleca wydziałowi krajowemu, aby: 1) zesta-
wienia statystyczne o produkcji i handlu naftą zbierał
i publikował częściej, niż w całorocznych okresach,
uzupełniając je, o ile możliwości, wiadomościami o
produkcji i handlu za granicą, oraz 2) u rządu po-
czynił starania, aby galicyjskiemu przemysłowi na-
ftowemu przyznano w równej mierze z przemysłem
innych krajów, a zwłaszcza Węgier, korzyści niskich
cen transportu kolejowego i zapewniono ułatwienia,
jakich zarządy kolejowe przedsiębiorcom udzielać
mogą.

W dyskusji jeneralnej poseł Szczepanowski zwró-
cił uwagę na ważność i rozwój przemysłu górnicze-
go, w pierwszej linii naftowego, który w ostatnich
latach dziesięciu pomnożył w dziesięciokrotną produkcję
wbrew ogromnej konkurencji Ameryki i Kaukazu,
wbrew manipulacjom fiskalnym rządu i przy bardzo
małej pomocy kraju. Rozwój ten zawdzięcza on
energji indywidualnej i przedsiębiorczości osób pry-
watnych, zasłudze prezesa Towarzystwa naftowego,
posła Gorajskiego, który, mimo nawału przedsię-
wzięć amerykańskich, podjął śmiało zadanie przy-
sporzenia krajowi własnych pracowników na polu
górnictwa. Wskutek tego mamy dziś takich ludzi
podostatkiem. Obok górnictwa naftowego, eksploa-

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Jest to prawdziwy typ paryżanina *fin de siècle*.
Przyjemny, wesoły, lekkomyślny, dowcipny, inteli-
gentny, pomysłowy, erudyta bezwiedny w rzeczach
sztuki i bogactwa swojego miasta, szcycący się
z komicznym bezwstydem brakiem wiadomości z nauk
które gdzieindziej do elementarnych liczą, gotów za-
wsze Islandję pomieszać z Zelandją, Drezno nazwać
stolicą Bawarii a Juliusza II-go zlać w jedno z Ju-
lianem Apostatą. Nie zna obowiązków, zna tylko
prawa, nie kocha nic, a lubi wszystko, co mu się po-
doba. Nieprawy syn Richelieu'ów, Lauzun'ów wy-
robi order lub prefekturę mężowi swojej kochanki,
spoliczkuje prostytutkę, którego pełnięciem szpady
obdarzy w dodatku; ten epikurejczyk wyrósł na a-
rystokratę trzeciego stanu, dla którego w głębi du-
szy uczuwa jeśli nie pogardę, to wielkie lekcewaze-
nie z nią graniczące.

Spytany o klęski kraju w r. 1870-ym, pewno naj-
bardziej się rozszerzał nad własnymi przykrościami,
między których najdotkliwiej odczuwał brak świe-
żych ostróg w klubie. Jest to niegodziwość, której
nigdy prusakom nie przebaczą, chyba, gdyby go u-
tagodziła jakaś ładna niemiecka, albo hrabia z za Renu
znaczną przegraną w klubie.

W rezultacie ateizm po upadku Grecji, filozof
ze szkoły Arystypa, szowinista stolicy świata, ge-
njalny nienik i uczynny egoista, arystokrata bez tra-
dycji, polityk i reformator bez przekonań, kosmopo-
lita i paściankowiec, niby towarzysza a najgorszy
przyjaciel, człowiek bez zasad w życiu o wykwin-
tych formach w salonie, tchórz zdobywający się na
chwile bohaterstwa—to paryżanin, jakiego bardzo
wiernie Gondinet w swojej komedji skreślił. Bier-
cie go jakim jest i nie pyta o resztę; zajmie was,
zabawi, wzruszy nawet w lirycznej scenie aktu 3-go;

tylko nie szukajcie w nim gruntu, bo niepewny i
ślizki, jak wszystko, co nader gładkie i wyszlifo-
wane.

Zalecam wam też i Savourette'a. Pobieżniej tra-
ktowany od Brichanteau ma jednak wiele cech zna-
miennych typu. Odlął on parę tysięcy popiersi
mężów politycznych z cynku w swojej fabryce; w ilu
egzemplarzach wydawał je, nie opowiada, ale kto
takie zasługi dla kraju położył, ten ma prawo, doro-
biwszy się na tym pomysle milionów, żądać orderu
za wyjątkowy patriotyzm.

Wierzy też niezachwianie ten prawdziwy kwiat,
ozdoba paryżkiego mieszczaństwa, że Bóg stworzył
lokatora na własność i szczególną wygodę właścicie-
la domu, a nadto, że we Francji wszelkie brednie
pisać wolno, byle tylko na papierze stemplowym.

Nie starczy mi już miejsca na porównanie sobie
pokrewnych tytułem i prawdą dwóch komedji: „Pa-
ryżanina” Gondineta z „Paryżanką” Becque'a. Ró-
żnią się one bardzo sposobem traktowania; Gondinet
był poetą i potrosze idealistą; sądził w najlepszej
wierze, że tworzy typ dodatni, że „Paryżanina” apo-
teozuje; nie spostrzegł w porę, że na obserwowanym
przedmiocie oko silniej i trwalej przyciąga wkle-
śnięcia od wypukłości, braki od nadmiaru. Jego
Brichanteau ma wiele zalet, ale my szukamy w nim
jeszcze leciutkich przymiotów człowieka, które autor
pomiął milczeniem, a które my za przeczenie przy-
mujemy. Becque, realista krańcowy i pesymista
w rodzaju Bourget'a, przedstawia swoją „Paryżan-
kę” w całej nagości prawdy.

Nie lubuje się w brudzie, ale też nie ma fałszywej
skromności w danym wypadku zbyticznej. Chodzi
mu o typ, nie o drastyczność sytuacji, o jaskrawość
efektów.

Co prawda, komedja Becque'a upadła w domu
Moljera, przeniesiona tam już z kąd inąd; ale to
tylko dowodzi, że prawda w oczy kole nawet
i w Paryżu, i że jej tam mówić nie wolno bezkarnie,
szczególniej kobietom.

Co do mnie, przyznaję się, że z wielką przy-
jemnością zobaczyłbym „Paryżankę” na naszej scenie
w grze pani Ludowej, której, jestem przekonany, że
pańska Reichemberg nie dorównywa. Byłoby ciekawe
zestawienie tych dwóch komedji, gdy do powodze-
nia „Paryżanki” jużby „Paryżanin” publiczność za-
chęcił.

Powracam do niego. Grany był w całości bardzo
wytwornie. P. Tatarkiewicz ma w głównej roli
Brichanteau jedną z najpiękniejszych swojego rep-
ertuaru; tworzy z niej skończenie dobrą postać,
w której najzacieśzszy krytyk nie mógłby nic zarzu-
cić pracy, obmyśleniu charakteru i talentowi artysty.
Wielkie powodzenie p. Tatarkiewicza, jeśli podzieli-
li wszyscy grający w sztuce, z wyjątkiem subretyki,
która przecie choćby przez wzgląd na to, że ma za
partnera takiego artystę, jak p. Szymanowski, po-
winna ubrać się odpowiednio, mówić naturalnie
i miu nie wyprawiać niestworzonych, to jeszcze spe-
cjalną dla p. Frenkla powinno być w pracy za-
chęta.

Jako Savourette, p. Frenkiel był szczerze komi-
cznym; grą swoją wywoływał wybuchy śmiechu
i oklaski całej sali; pierwszy raz ten artysta spotyka
się z tak jednomyślnym brawem, gdy dotąd miał do
czynienia z uprzedzeniami, które go onieśmielały,
kynizmem i humor może paraliżując potrosze. Wzo-
rajszy Savourette miał jedno i drugie, w dobrym ga-
tunku i w ilości niepośledniej. Teraz już p. Fren-
kiel powinien wiedzieć z doświadczenia, jakimi
środkami zdobywa się wesołość widzów, co dla ko-
mika jest koniecznem, i ogólny oklask, który pod-
nieci artystę.

O państwie Ostrowskich p. Wolskim mówić na-
wet nie potrzeba, że gdy pierwsi stanowili wyborną
parę prowincjonalnych filistrów, to drugi ze swej
roli wycisnął malutki zasób humoru, jaki się z niej
dał wydobyć.

Doskonałym Gontranem, kamerdynerem, który
czaruje swoją godnością, był p. Szymanowski, a pau-

tacja węgla kamiennego w Galicji dosięga już 6 milionów cent. metr. rocznie, z czego na przedsiębiorców krajowych przypada część czwarta. Między innymi podjęto nanowio zaniechane wydobywanie węgla w żółkiewskim. Jeżeli skutki prywatnych wysiłków są świetne i budzą otuchę na przyszłość, to górnictwo rządowe w Galicji w porównaniu z dawnymi latami i wiekami cofnęło się pod wpływem biurokratycznych praktyk, których zwalczyć niepodobna.

Do rozwoju przemysłu w Galicji potrzeba odwagi i przedsiębiorczości. Po przesileniu wiedeńskim 1873-go r. wszystko uległo przesłachowi. Bez ryzyka jeden tylko łączy się przemysł: obcinanie kuponów (wesolność). Dalej potrzeba dążyć do osiągnięcia wyjątkowych taryf kolejowych; potrzeba organizacji kredytu przemysłowego. Bank krajowy nie może sprostać temu zadaniu. Obecnie kapitały sprowadza do Galicji i obcych ludzi i wyjdą tylko na pożytek obcych. Na Węgrzech jest także napływ kapitałów obcych do przedsiębiorstw na wielką skalę, ale tam rząd trzyma władzę, która czuwa nad interesami narodowemi. W Galicji zaś czuwa nad nami biurokracja austriacka. Żyjemy w chwili, kiedy bardziej, niż w epoce 4 letniego sejmiku trzeba się zerwać do czynu ekonomicznego. Lecz czy nasza reprezentacja zdolna jest do tego? Skład sejmiku jest lepszym jeszcze od składu delegacji w Wiedniu, ale mimo to nie ma takiego składu, któryby mu w działaniach gwarantował harmonijną procedurę. Mamy ludzi w kraju zdolnych do czynu, ale ich tutaj w sejmie niema, bo niestety sejm ten nie jest wynikiem życia stronnictw, ale walki zaściankowej i koteryjnej, wśród której trzeba być sanoczaninem (Zygmunt Kozłowski; *przyp. red.*), aby mieć pole do wszystkiego! (Ogromna wesolność.) Brak nam zaś mężów stanu, którzyby na 50 lat widzieli naprzód! (Brawo.)

Wnioski komisji górniczej przyjęto następnie z niektórymi poprawkami, poczem uchwalono 55,000 złr. na rozmaite pomniejsze regulacje rzek i polecono zawezwać rząd, aby przyspieszył regulację rzek spławnych. Dalej uchwalono zawezwać wydział krajowy, aby poczynił kroki przygotowawcze do założenia szkoły rolniczej w stryjskim i wezwano rząd do najrychlejszego zaprowadzenia przymusowej asekuracji od ognia.

Przy końcu posiedzenia odczytano następujące interpelacje: włościanin Kramarczyk i tow. domaga się, aby wydział krajowy na przyszłej sesji przedstawił nowy projekt ustawy drogowej, a rusin Teliszewski i tow. wniosli projekt zmiany ordynacji wyborczej sejmowej w duchu wyborów bezpośrednich (ze zniesieniem praw wyborów) w okręgach małych posiadłości.

Posel Michalski zapytał, dlaczego rząd dotychczas nie zniwolił zarządów kolei państwowej, poczt i fabryk tytoniu do zaopatrywania swych potrzeb w kraju w myśl dawniejszych rezolucyj sejmiku?

Br. Z.

nie Czekając może bym zbyt umiarkowanie w wyzyskaniu humorystycznej strony jej roli zarzucał. Ta mała sawantka, popisująca się cytatai, które niezawsze rozumie, mogłaby być trochę komiczną; toby jej nie a nie nie przeszkodziło płakać w akcie III-cim, wzruszonej przemową Brichanteau.

Dopiero po Genowefie panny Zimajerówny mogą powiedzieć, że w niej dopatrzył talent do ról lirycznych i cenny przymiot dystynkcji na scenie. Uczucia było wiele, nawet zawiele, ale było prawdziwe, własne; opanować je też będzie łatwo, szczególnie w pierwszym akcie, gdy doświadczony w życiu Brichanteau łatwoby z twarzy i głosu swojej wychowanki poznał, że ona go kocha i dalsze dwa akty byłyby zbędne.

W akcie II-im znova w opowiadaniu Genowefy zauważyłem zbyt gwałtowne przeskokki, jak na tak młodą i naiwną panienkę. Przypomniało to trochę Nitouche, w której ktoś bardzo bliski młodej artystki jest niezrównany, ale Nitouche z Genowefą nie mogą mieć nie wspólnego, a szczególnie mimiki i gestów ekscentrycznych.

Te drobne usterki dadzą się zresztą łatwo naprawić, a wtedy Genowefa, która jest rolą dużą i trudną, nie przejdzie wcale sił i zdolności panny Zimajerówny.

Wystawa „Paryżanina”, szczególnie w akcie I-ym, jest wyjątkowo wspaniała i niebym przeciwko temu nie miał, bo zdaje mi się, że ją powodzenie sztuki opłaca, a zresztą zawsze tak być powinno na pierwszorzędnej scenie. Tylko...

Gondinet był wcale dobrym pisarzem, a „Paryżanin” jest najlepszą jego komedią, ale myśm także mieli wcale niezłych autorów nieboszczyków i mamy kilku żyjących; do ich komedij takby się ładnie wystawa i nowe dekoracje przydały!...

Kazimierz Zaleski

W klinice Bergmanna.

(Sprawozdanie specjalne Kur. warsz.)

Berlin, d. 22 go listopada 1890-go.

W dalszym ciągu moich badań dwa dni poświęciłem obserwacji chorych, znajdujących się w klinice chirurgicznej prof. Bergmanna.

Codziennie od godziny 10-iej do 12-iej w południe, a nawet i dłużej oglądać można chorych, u których z rozmaitych powodów stosowano zastrzykiwanie kochowskie. Są tutaj dzieci, kobiety i mężczyźni, w ogólnej liczbie 37. Z tych 13 przypadków gruźlicy skóry z wyłączeniem gruźlicy jamy ustnej; 4 przypadki gruźlicy gruczołów szyjowych, 16 gruźlicy stawów i kości, wreszcie 4 gruźlicy krtani czyli t. z. suchot krtaniowych.

Większość wspomnianych chorych znajduje się w kuracji od początku b. m., inni krócej. Zajmuje się nimi osobiście prof. Bergmann, oglądając ich jednak i przedstawiając tylko w godzinach popołudniowych, mianowicie od 2 do 3 ej. Jest to godzina oderwana od jego czasu wykładowego dla studentów medycyny, a poświęcona wyłącznie ku pożytkowi lekarzy miejscowych i przyjezdnych, których około paru tysięcy w tej chwili w Berlinie się znajduje.

Przeważną liczbę tych słuchaczy, zainteresowanych odkryciem Kocha, stanowią Niemcy z różnych zakątków kraju przybyli, następnie Austriacy, Węgrzy, kilku Włochów, kilku Anglików, kilku Roskich, wielu Polaków, między tymi kilkunastu z Warszawy, najmniej, bo zaledwie 4-ch Francuzów.

Mała liczba ostatnich pochodzi ze stanowiska, jakie zajął rząd francuski względem Kocha, ogłaszając, że póki tenże nie przedstawi swego odkrycia Akademii francuskiej, póty nikogo nie wysła w swoim imieniu do Berlina. Tym sposobem pielgrzymka Francuzów jeszcze się nie rozpoczęła.

Oglądani przez nas chorzy, mianowicie dotknięci wilkiem skóry rozmaitych części ciała, zupełnie tak samo się przedstawiali, jak chorzy w klinice dra Williama Levy, o których pisałem w poprzednim liście. Świeżo poddani wstrzyknięciu mieli części wilkiem zajęte obrzękle, bardzo silnie zaczerwienione. Na tle tej czerwoności jedynie miejsca obumarłe pod wpływem leku Kocha były zapadnięte, ciemno-brunatne lub łuszczące się. Gorączka wysoka cechowała pierwszy odczyn na wstrzyknięty środek, bóle prawie u wszystkich były dokuczliwe. Niektórzy jęczyli, inni bredzili lub zupełnie byli nieprzytomni.

Mówię tylko tutaj o tych, u których dzień wprzód dokonano zastrzyknięcia, inni bowiem już nie narzekali i dość chętnie poddawali się badaniu zainteresowanych ich sprawą lekarzy. Nawet powiedzieć mogę, że niektórzy, odczuwając znaczenie i przyszłość nowego leku, dumni są z tego, że oni są pierwszymi, na których owe próbné doświadczenia się robią. Słyszając o wysokich temperaturach, o ogólnych zaburzeniach, jaki środek wywołuje itd., sami chętnie opowiadają o swym stanie, o swej gorączce, o następnym znużeniu, częstokroć nawet przesadzając to wszystko, gdyż niejednokrotnie wyższe nawet podają temperatury, niż nawet rzeczywiście są zanotowane w szematkach klinicznych.

Być może nawet, że chorzy wspomnieni, pod wpływem samej idei, niejako sugestjonowani, opowiadają o znacznej poprawie, jaką już osiągnęli. W rzeczywistości między nimi jedna chora zdawała się zapowiadać blizkie wyleczenie.

Drugi szereg chorych z gruźliczymi cierpieniami kości i stawów przedstawia dość pokaźną liczbę, bo, jak wspominałem, 16 przypadków obejmuje. Dla nieświadomych pierwotnego stanu, mniej widoczne zmiany przedstawia.

Miedzy temi widzieliśmy troje dzieci z gruźlicą kręgów piersiowych, która nawet u dwóch wywołała t. z. ropnie opadowe, a u wszystkich skrzywienie kręgosłupa, w potocznej mowie nazywane garbem. Czworo dzieci z tuberkulozą stawu biodrowego, parę z cierpieniem kości śródreżza, parę z cierpieniem kości stopowych, u niektórych podobno też pod wpływem kochowskiej kuracji zaczęło się już zaganianie.

Przypadki chorób gruczołów szyjowych, za gruźlicę uznanych, pod względem zachowywania się na działanie środka kochowskiego, przedstawiają analogię z chorymi u dra Wil. Levy. I tak z początku po zastrzyknięciu, z chwilą rozpoczęcia się oddziaływania gorączkowego, zwiększają się i stają się bolesnymi, później nieco mięknią i maleją. U wszystkich tych chorych, jak nas zapewniają asystenci i sam prof. Bergmann, gruczoły się zmniejszają.

Nakoniec wspomnieć muszę o chorych z gruźlicą krtaniową, którzy, jak sami opowiadają, pod wpływem kuracji znacznej mieli doznać poprawy. Jeden

z nich opowiadał nam, a co asystenci Bergmanna potwierdzili, że miał podobno wydalić przy kaszlu zniszczoną środkiem Kocha tuberkuliczną tkankę. Badania jednakże mikroskopowe owej zniszczonej tkanki nikt nie dokonał!

U wszystkich tych chorych, o których wspominałem, oddziaływanie było prawie zawsze jedno i to samo, a mianowicie: ogólne i miejscowe, niekiedy z przewagą jednego oddziaływania na drugie. Ogólny odczyn polegał na gwałtownym podniesieniu się temperatury niekiedy do 41° i wyżej, poprzedzonym przez długotrwałe i męczące dreszcze, ogólne rozstrojenie i rozbieżne organizm, bóle w członkach, bardzo przyspieszony i powierzchowny oddech i zwiększoną częstość tętna. W przypadkach przebiegu badanych puls dochodził do 150 i wyżej, a liczba oddechów wynosiła przeszło 70.

W jednym przypadku oddziaływanie po zastrzyknięciu było tak gwałtowne, że chora robiła wrażenie umierającej. W innym przypadku upadek sił ogólny był tak znaczny, iż zaledwie zdolano chorego uratować przez podawanie mu środków podniecających. Nie dziwnego więc, że podczas wykładu dr. Wil. Levy w klinice, o którym już pisałem, wyraził się do obecnych, że leczenie t. z. ambulatoryjne środkiem Kocha uważaoby trzeba za ciężkie wykroczenie i niesumienność lekarza.

Wobec nabytego doświadczenia ze środkiem Kocha i wobec nadużyć, które już się wydarzyły, prof. Senator publicznie ogłosił, że: o tyle będzie stosował leczenie kochowskie u chorych przychodzących (ambulatoryjnych), o ile czas pozwoli jego asystentom na dopilnowanie chorych w ich mieszkaniach.

Dodać jeszcze należy, że tego rodzaju stosowanie leku ambulatoryjnego prof. Senator wykonywać uważa za możliwe, jedynie u indywidualów jeszcze dość silnych i niewyniszczonych trwającą chorobą.

Z objawów miejscowych, które stały u wszystkich chorych towarzyszyły odczynowi ogólnemu, zaznaczyć należy zaczerwienienie miejsca chorego, nabręknienie, podniesienie się temperatury, bolesność szczególnie na dotyk i niekiedy czasowo upośledzoną działalność danego członka lub kończyny.

Owe zewnętrzne, dla oka dostrzegalne zmiany w chorobach chirurgicznych natury gruźliczej, dają niejako pojęcie o możliwych zmianach, jakie mogą, a nawet muszą się odbywać w organach wewnętrznych u dotkniętych gruźlicą. Jako dostępnejsze dla obserwacji, koniecznie muszą wyprzedzać badanie i stosowanie leku Kocha w przypadkach gruźlicy płuc, kiszek, pęcherza lub innych organów. Silne zmiany, jakie lek wywołuje na skórze, muszą być o wiele słabsze od tych, jakich spodziewać się należy na błonach śluzowych jako większych, i, że się tak wyrażę, soczystszych, przejętych znaczną ilością naczyń krwionośnych i t. zw. limfatycznych.

To samo można powiedzieć i o błonach surowiczych, np. oponach mózgowych.

Wreszcie pragnę jeszcze wspomnieć o ilościach środka, w jakich stosowanym bywa w tutejszych klinikach. Łatwo pojąć, że dotychczas ilość ta jeszcze określić się nie daje; środek jest nowy, nieznaney natury i składu, dla tych, którzy go tu stosują, gdyż, o ile mi jest wiadomo, zaledwie 4-ch lekarzy przypuszczonych jest do tajemnicy jego fabrykowania. Pospolicie dzieciom zadają go 0,001 oryginalnej płynnej szepciołki, dorosłym zadają dawkę dziesięć razy większą tj. 0,01 za pierwszym razem. Następnie powtarzają zastrzykiwania co dni kilka, stopniowo zwiększając dawki.

Takich zastrzyknięć tak u dzieci, jak i dorosłych wykonano w naszej obecności w klinice prof. Bergmanna kilkanaście.

Na zakończenie dodać winienem, że w danej chwili szepciołki brak zupełny i za żadną cenę nabyć jej obecnie nie można. Jest to może bardzo szczęśliwa okoliczność, albowiem nie rozpocznie się stosowania leku, póki nie będzie dokładnych rezultatów z badań klinicznych.

Zamkniję to też drogę do wszelkiej faszerki. Nie należy bowiem myśleć, że dość posiadać środek, by leczenie mógł przeprowadzić i natychmiast wyleczenie osiągnąć. Do tej pory niema jeszcze ani jednego przypadku wyleczenia, są tylko chorzy leżący.

Za krótki to czas, aby choroby, lata ludzkość trapiące, wymazane zostały z zakresu patologii.

Jak do dzisiaj, wiemy tylko, że znalazł się środek, który działa na tkankę gruźliczną, lecz czy gruźlicę usuwa, czy organizm od gruźlicy uwalnia, lub o nabycia zabezpiecza, tego jeszcze stanowczo nikt powiedzieć nie może. Hypotezy nie są pewnikami, ani przypuszczenia rzeczywistością.

Czasu, wiele czasu potrzeba, by mógł powiedzieć, że suchoty są zawsze wyleczalne.

Dr. M. Brunner.

Metoda Kocha w Warszawie.

Wczoraj wieczorem dr. Bujwid zaszczerpił limfę Kocha w szpitalu starozakonnych na oddziale wenerycznym dra Elzenberga dwóm chorym, a mianowicie 16 i 10-letnim chłopcom z wilkami na twarzy. Z chorych zdjęto fotografie, jeden z artystów-malarzy kolorem oznaczał na tychże fotografiach chore miejsca.

Na studjach w Berlinie.

Do Kocha przybył też świeżo dr. Tymowski znany specjalista w chorobach piersiowych z San-Remo. Dr. Tymowski ma zamiar otworzyć na Rivierze (w San-Remo lub Nicei) w stosownie urządzonej domku lecznicę dla chorych piersiowych i środek Kocha stosować, po wyprobowaniu, na wielką skalę.

Miedzy lekarzami z Warszawy bawi też u Kocha dr. Wl. Brunner.

Prof. Ziemssen w Monachjum po raz pierwszy stosował onegdaj środek Kocha. Z rozporządzenia władzy chorzy będą leczeni bezpłatnie.

Z Serbji wysłano do Berlina dla studjowania metody Kocha dra J. Banuta.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Russkiej inwalid* donosi, iż postanowiono na przyszłość nie wymagać od szeregowców obcych wyznań, składających egzamin w celu uzyskania prawa do promocji na oficerów, oddzielnego egzaminu z religji, a zadawałniam się świadectwem od właściwych duchowych.

— *Petersb. wiad.* otrzymują wiadomość, iż departament rekodziel i handlu nie przychylił się do prośby właścicieli pracowni krawieckich w Warszawie o uwolnienie ich od obowiązku wykupywania świadectw 2-iej gildji.

— *Birż. wiad.* dowiadują się, iż w sprawie wprowadzenia w Cesarstwie hypoteki ma być zwołana narada, do której zaproszeni będą przedstawiciele przemysłu i handlu.

— Wczorajsza superrewizja popisowych z cyrkulów białoskiego i powązkowskiego, posiadających nry od 251 do 500 dała rezultaty następujące: z 250-ku powołanych, 88-ku posiadało ulgi wszystkich trzech kategorii; do wojska wzięto 44-ch popisowych (chrześcijan 11-u i żydów 33), do szpitala odesłano 26-ku (chrześcijan 3-ch i żydów 23-ch), odesłanie do roku przyszłego otrzymało 55-ku (chrześcijan 18-tu i żydów 37), do pospolitego ruszenia zaliczono 15-tu (chrześcijan 4-ch i żydów 11-tu), za niezdatnych zupełnie uznano 9-ciu żydów, nie stało się zaś 13-ciu (chrześcijan 3-ch i żydów 10-ciu).

— Program i warunki uczestnictwa w wystawie prac artystyczno-rzemieślniczych kobiecych w Petersburgu jest do przejrzenia w zarządzie wystawy prób i wzorów (Krakowskie Przedmieście nr. 66).

— W d. 27-ym b. m., we czwartek, o godz. 7½ wieczorem w lokalu tutejszego Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji IV-iej rzemieślniczej tegoż Towarzystwa. Porządek dzienny posiedzenia, prócz odczytania protokołu poprzedniego zebrania, obejmuje: pogadankę o budowie pieców, kwestję podwyżki cła od wyrobów galanterijnych skórzanych, rzecz o ślusarstwie w Berlinie, którą wypowie p. Szewczykowski, i nareszcie nowości o rozmaitych rzemiosłach.

— W d. 2-im grudnia odbędzie się posiedzenie komitetu, zajmującego się zebraniem funduszu na rozszerzenie zakładu sierot imienia Jachowicza.

— W przytulku dla rekonwalescentów przy ul. Dzielnej z nastaniem mrozów wydawana będzie pewna ilość bezpłatnych obiadów, oraz gorącej herbaty dla prawdziwie biednych, nie mogących pracować.

— Naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego generał-major Puzyrewskij w dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy.

— Wyjechali z Warszawy: prof. uniwersytetu kijowskiego, r. t. Erhardt, do Kijowa i konsul jeneralny angielski Grant do Nieborowa.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim sztuka Dumasa „Sprawa Clémenceau”, w Rozmaitościach komedia Gondineta „Paryżanin”, a w Małym opera komiczna Kurpińskiego „Zabobon”.

* W szeregu utworów, wznówić się mających w teatrze Rozmaitości, figuruje słynna sztuka pani George-Sand p. t. „Margrabia de Villemer”.

* Dyrekcja teatrów warszawskich nabyła komedję Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów”.

Utwór ten ukaże się na deskach teatru Rozmaitości.

„Klub kawalerów” doznał na scenie krakowskiej wielkiego powodzenia.

* P. Władysław Wojdałowicz zaliczony został w poczet artystów teatrów warszawskich.

Nabytek to niewątpliwie doskonały.

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego w części wokalne przyjmie udział pani Marja Pankiewiczowa.

* W dniu wczorajszym znajdowało się na widowiskach: w teatrze Rozmaitości osób 356, Małym 254, na koncercie w resursie kupieckiej 200.

— Koncert pożegnalny.

Smutnego owego wyrazu: „pożegnalny” raz jeszcze użyć musimy, aby nam nie wyrzucali czytelnicy nasi, oraz stali koncertowi i teatralni bywalcy, żeśmy ich w porę i dokładnie o dacie koncertu p. Józefy Szlezzygierówny nie uwiadomili.

Żalby wprost do nas mieć mogli... i słusznie.

Sympatyczny ów, bardzo umiejętnie ułożony i pierwszorzędnymi siłami wokarno-muzycznymi poparty uprzejmie koncert odbędzie się tedy d. 8-go grudnia.

Panna Szlezzygierówna rozwinie całą skalę swego wdzięcznego, tak młodzieńczo brzmiejącego i artystycznie urobionego głosu, począwszy od arji operowej, a kończąc na ulotnej piosence. Na programie czytamy nazwiska pp. Trapszówny, Rajchmanówny, Mysziugi, Focabla, Aloiza...

Nie znajdujemy tylko na programie piosenki Hoffmana von Fallersleben:

Wenn Menschen auseinander geh'n
So sagen sie: Auf Wiederseh'n!
Ja, wiederseh'n!

(Gdy rozchodzą się ludzie, tedy mówią sobie: Do zobaczenia! tak, do zobaczenia!)

Piosenki tej niema na programie, ale ją p. Szlezzygierówna w oklaskach publiczności usłyszy.

— Ze sztuki.

* W tych dniach w salonie artystycznym Krywul-ta, przy oświetleniu gazowym systemu Simensa, wystawione zostanie płótno artysty francuskiego prof. Bonchard'a „Niemi w Seraju”.

Niezdługo ujrzymy tam również olbrzymie płótno Hansa Makarta „Bachus i Aryadna”.

Pierwotnie obraz ten przeznaczony był na kurtynę do spalonego Ringteatru w Wiedniu.

Portret Henryka Sienkiewicza wykonany, przez Pochwalskiego, jest już w drodze.

— Wystawa szkiców.

Dziś o godz. 1-iej z południa, otwarta została w salonie artystycznym na Nowym-Swiecie wystawa szkiców, oraz przedmiotów z zakresu sztuki stosowanej do przemysłu.

Część dochodu, otrzymanego z rozprzedaży, spółka artystyczna przeznacza, jak corocznie, na cele dobroczynne.

— Wielka maskarada.

W kole naszych pań powstał projekt urządzenia wielkiej zabawy maskaradowej w d. 17-ym stycznia na „Przytulisko”.

Ze tego rodzaju wieczór będzie miał powodzenie, nie wątpimy, Warszawa bowiem oddawna pragnie tego rodzaju zabawy, wprawdzie publicznej, ale dzięki kierownictwu i celowi w części noszącej charakter prywatny.

To też wiadomość o takiej maskaradzie poruszyła żywo szerokie koła towarzyskie.

Zabawa odbędzie się w sali ratusza, wspaniale udekorowanej i zaopatrzonej w namioty; cena biletu ma wynosić rs. 2.

— Odczyt.

W nadchodzącą niedzielę p. L. Janikowski, którego zbiory cieszą się stałym wśród publiczności powodzeniem, rozpocznie szereg odczytów o życiu prywatnym i społecznym plemion, zamieszkujących południowo-zachodnie strony Afryki.

W odczytach tych prelegent wszystko będzie objaśniał za pomocą okazów, znajdujących się na wystawie.

Odczyty odbędą się w wielkiej sali muzealnej.

— Obrady kolejowe.

W dniu dzisiejszym o godz. 2-iej po południu rozpoczęło się posiedzenie zwyczajne rady zarządzającej kolei wiedeńskiej.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia figurują następujące kwestje:

1) Projekt etatu dochodów i wydatków na rok 1891-szy;

2) odezwa departamentu kolejowego w przedmiocie ustanowienia posady dyrektora rządowego do spraw gospodarczo-administracyjnych;

3) podanie domu handlowego Reicher i sp. w Sosnowicach o powierzenie mu agentur handlowych kolei wiedeńskiej w Granicy i Sosnowicach;

4) uwaga inspekcji rządowej co do projektu konkursu na budowę dworca w Warszawie;

5) odpowiedź rad zarządzających Towarzystw: kolei terespolskiej, nadwiślańskiej, oraz głównego Towarzystwa russkich kolei, na propozycję rady zarządzającej kolei wiedeńskiej w przedmiocie budowy centralnego dworca;

6) przedstawienie dyrekcji w przedmiocie prośby komitetu budowy kaplicy katolickiej w Granicy o pozwolenie zajęcia pod tę budowę gruntu, należącego do kolei wiedeńskiej, i na koniec

7) podanie p. Interling-Dückerta o mianowanie go pod sekretarzem rady zarządzającej kolei wiedeńskiej.

— Przed wyborami.

Agitacja przedwyborcza w Towarzystwie kredytowym miasta Warszawy powoduje, iż od dni kilku wymieniają nazwiska różnych kandydatów.

O ile nam wiadomo, na członków dyrekcji najwięcej głosów mają zapewnionych pp.: Aleksander Makowiecki i Edward Leo.

Poważną też liczbę wyborców ma za sobą p. Edmund Diehl.

— Z kolei nadwiślańskiej.

Przebudowę magazynu towarów komunikacji wewnętrznej, położonego obok biura ekspedycji na stacji Warszawa-nadwiślańska, już ukończono i magazyn oddano do użytku publicznego.

Co się tyczy przebudowy dworca, roboty mają być wykończone do 1-go grudnia.

Na zewnątrz dworzec już uporządkowano, obecnie zaś dokonywają się roboty wewnątrz lokali, przeznaczonych na sale I-iej i II-iej klasy, na ekspedycję i biuro naczelnika stacji.

— Spółka budowlana.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zawiązaniu spółki kapitalistów, która zamierza budować w mieście naszym małe domki do sprzedaży na splatę ratami.

Nadmieniliśmy przytem, iż spółka poszukuje do nabycia odpowiednich placów pod budowę owych domków.

Sprawą tą zainteresowały się żywo nietylko osoby, chcące posiadać kąt własny, lecz również posiadacze placów, a szczególnie faktorzy, którzy partjami całemi oblegają mieszkanie interesowanego w tej sprawie budowniczego, p. Kozłowskiego.

Ponieważ niektórzy faktorzy pobierają od właścicieli placów zadatki pieniężne, a *conto* trudów pośredniczenia, proszeni jesteśmy o zawiadomienie posiadaczy placów, że spółka upatrzyła już stosowne pod budowę domków gruntu i żadnych nowych ofert przyjmować nie będzie.

Co się tyczy działalności spółki, możemy objaśnić, iż odbyła ona kilka posiedzeń, w celu omówienia projektu ustawy, mającej obowiązywać członków spółki i nabywców.

Po uzyskaniu zatwierdzenia ustawy, spółka ogłosi publicznie program swej działalności budowlanej.

— Zima.

Po długotrwałych słotach i cieple odrazu a niespodziewanie zawiała do nas zima w pełnym rynsztunku ze śniegiem i mrozem.

Jeszcze o godzinie 2½ w nocy padał wilgotny topniejący zaraz śnieg, a o godz. 7-iej zrana termometr wskazywał już 8 st. R. niżej zera.

W tej chwili jeszcze, o godz. 1-iej po południu temperatura wynosi 9.7 st. zimna.

— Rozbiegany koń.

Pozostawiony bez nadzoru około domu pod nr. 50-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście koń, zaprzężony do wozu rzeźnickiego, poniósł w stronę ul. Trębackiej.

Konia przytrzymał policjant Semieniczuk.

Winny woźnica, Andrzej Kol, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

— W szynku.

Przy ul. Podwale pod nr. 20-ym w szynku Fürstenberga tapicer, Florjan Starzyński, z niewiadomej przyczyny zadał nożem rany w plecy, rękę i czoło Edwardowi Spinkowi, zamieszkałemu na Nowej Pradze pod nr. 44-ym.

Poranionego odwieziono do szpitala św. Ducha.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, z powodu święta galowego, czynności komisji poborowej będą zawieszane. Pojutrze, t. j. dnia 27-go b. m., o godz. 8-iej zrana, przed urzędem rekruckim w barakach rekruckich na Pradze stawić się mają z drugiego rekrutu powołania, składającego się z cyrkulów: wiedeńskiego i powązkowskiego, do superrewizji popisowi chrześcijanie, którzy posiadają ulgi drugiego i trzeciego rzędu, oraz starozakonni z ulgami wszystkich trzech stopni.

— D. 27-go b. m., w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na zdejmowanie portretów fotograficznych ze skazanych na osiedlenie na Syberji i do ciężkich robót, którzy będą się znajdowali w warszawskim głównym więzieniu karnym w ciągu lat trzech, licząc od d. 13-go stycznia r. p.; wadzą 100 rs.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 24-ym b. m.: Walka wyborcza o mandat poselski po ś. p. Maksymilianie Machalskim przybrała najzupełniej nieprzewidywaną cechę zaciekłości obu stronnic, pragnących zwycięstwa swoich kandydatów, którymi są: prof. dr. August Sokołowski i dziennikarz Stanisław Tomkowicz, konserwatysta. Wobec presji, jaką wywierać zaczęły władze na korzyść tego ostatniego kandydata, grono obywateli z Mieczysławem Pawlikowskim udało się do miejscowego starosty i dyrektora policji, aby zwrócić uwagę na nielegalność postępowania. Wysłano nadto telegramy do namiestnika i posłów z wykazaniem faktów nadużyć. Walka plakatowa trwa z równą z obu stron siłą, a rezultat wyborów wiadomy będzie jutro wieczorem. Zdaje się, że sfery rządowe świecić będą zwycięstwo p. Tomkowicza. — W Krakowie umarła w 44-m roku życia Olga z baronów Budwińskich Kasparkowa, żona profesora i b. rektora uniwersytetu.

× Z Poznania piszą do nas: „50-letni jubileusz Towarzystwa pomocy naukowej, założonego przez dra Karola Marjankowskiego w d. 19-ym kwietnia r. 1841-go, obchodzony będzie d. 20-go kwietnia r. p. mszą żalobną w kościele św. Wojciecha za spójność duszy założyciela, a w dniu następnym nabożeństwem dziękczynnym i o uproszenie łaski Bożej o opiekę na przyszłość, a następnie po siódmym jubileuszowym, połączone z zwyczajnym walnem zebraniem.”

× Strike profesorów. Z Bukaresztu donoszą, iż profesorowie miejscowego uniwersytetu na wydziale filozoficznym, dotknięci rozporządzeniem ministra, zaprzestali wykładow. Ministerjum mianowicie na katedrę historii Rumunii zamianowało młodego uczonego Saineanu, który, zdaniem kolegów, niczem sobie na to nie zasłużył. Pomińcie przy obsadzeniu katedry starszych profesorów ci ostatni przyjęli jako obrazę i usunęli się od czynności. Saineanu dla ułatwienia zgody ustąpić ma.

× Order Anonciady. Z okazji udzielenia Capriemu w czasie pobytu jego we Włoszech najwyższego w państwie tem orderu Anonciady, uprawniającego do tytułu kuzyna królewskiego, dzienniki francuskie przypuszczają, iż najpierwszymi cudzoziemcami, którzy w d. 5-m sierpnia 1859-go roku odznaczenie to uzyskali, byli marszałkowie: Mac-Mahon i Canrobert. Następnie otrzymali order Anonciady Di Carreira, ambasador portugalski, w czasie zaślubin królowej Pii; książę Bismark 1867-go r., hrabiowie: Moltke i Andrassy 1873-go r., feldmarszałek Manteuffel 1875-go r., hr. Adlerberg i ks. Dolgoruki 1883-go r. i hr. Kalnoky 1888-go r.

× Historia obrazu. W posiadaniu pierwszego sekretarza amerykańskiej ambasady w Konstantynopolu, Mac Nutt'a, znajduje się obraz Murilla, do którego ciekawe przywiązane są wspomnienia. Obraz, przedstawiający św. Franciszka, należał do arcyksięcia Maksymiljana, nieśczęśliwego cesarza meksykańskiego, i towarzyszył mu w wyprawie za ocean. Gdy pałac cesarski w Meksyku zdobyto szturmem, cenny obraz uniósł ze sobą spowiednik Maksymiljana, ks. Fischer, a bronił go w niebezpiecznej przeprawie odważnie, na ulubionem bowiem płótnie cesarza istnieją ślady uderzenia bagnetu i kuli. Po wielu latach ks. Fischer, który wybitnym znawcą jest literatury hiszpańsko-amerykańskiej, objął miejsce nauczyciela Mac Nutt'a, któremu na pamiątkę, rozstając się z nim, cenne dzieło Murilla ofiarował.

× Lapsus dziennikarski. Któryś z dzienników prowincjonalnych francuski podał wiadomość, iż niejaki Roquet, robotnik, przejechany został przez wóz ciężko ładowny. Na widok nieczarnej przejechanego mimowolny sprawca wypadku, furman, powożący wozem, rannego pchnięciem noża w serce dobił, a zwłoki odwiózł do mieszkanka ofiary. Na wieść o tem w dziennikach paryskich pojawiły się sążniste artykuły, oparte na interviewach z pierwszorzędnymi prawnikami, roztrząsające stopień winy „zabójcy z litości”. I gdy już wiele wyszafowano i dowcipu i argumentów we wspomnianym dzienniku prowincjonalnym pojawiło się sprostowanie sensacyjnej wiadomości. Roquet nie był wcale robotnikiem, nie był nawet człowiekiem, lecz żyjącą sobie psiną (roquet) i żadnej sobie nie rościł pretensji ani do wielkiego R w tytule, ani do sążnistych artykułów w dziennikach stołecznych.

BANKI MYDLANE.

Jeden z „naszych najserdeczniejszych” ma bardzo dobry system mieszania swych „przyjaciół” z błotem.

— Jakże ci się podoba X?

— X?... O! to bardzo porządny człowiek, pocziwa dusza — rzecze „nasz najserdeczniejszy”.

A potem, po długim milczeniu, dodaje:

— Zresztą... nie miałem z nim nigdy bliższych stosunków...

Pewien przezorny właściciel hotelu polecił porozwieszać w numerach zawiadomienie następujące:

„Restauracja hotelowa podaje obiady i w numerach, zaszła się jednak szanownych gości pięć mężkiej o nie-

rozstawianie z kelnerkami podczas obiadów, albowiem przy- czynia się to do... tłuczenia ogromnej ilości talerzy...”

Wyjątki z autentycznego ogłoszenia:

„Polecamy następujące przedmioty:

Skakająca kielbasa, bardzo przyjemna zabawka.

Teleskop szczęścia. Służy do obserwacji przyszłości, zgadywania obcych myśli. Za pomocą tego aparatu można przyszłość i myśli obce odgadnąć i opowiadać różne rozświeglające historie.

Zajmująca nowość! Tańczący djabeł w rodzaju temperamentu człowieczego!”

≡ Dnia 23 listopada r. b., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, przez proboszcza tejże parafii, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Antonim Gołębiowskim, kupcem z Lublina a panną Aleksandrą Rejner, córką byłego kupca z Lublina, Leona Rejner.

Szczęście Boże młodej parze.

4093

≡ Dnia 30 października (11 listopada) we wsi Radowie pow. Dubieńskiego, gub. wołyńskiej, przez dziekana dubieńskiego Jks. Poeżelowskiego, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Wandą Kozłowską, córką ś. p. Walerego i Stanisławy z Wardenickich, obecnie Kazimierzowej Dębowskiej, z p. Zygmuntom Starczeskim, synem Leona b. marszałka szlachty i Katarzyny z ks. Wareg-Massalskich. Szczęście Boże młodej parze.

4101

— Sprostowanie. W dzisiejszym porannym numerze Kurjera przez pomyłkę zecerąską w depeszy z Budapesztu, zatytułowanej „Influenza”, wydrukowano błędnie „W pięciu Kościołach” zamiast „W Pięciu Kościołach”. Mowa jest bowiem o znanem mieście węgierskiem.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. CESIA PALISZEWSKA,

żyła lat 4 miesięcy 4, zgasła dnia 23 listopada r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 27-go b. m. z kościoła Wszystkich Świętych, o godzinie 3-iej po południu.

—4097

Teodor Pawliński,

były obywatel ziemski, zmarł dnia 24 listopada r. b., przeżywszy lat 89. Pozostali: żona, córka, syn i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające w m. Grodzisku w kościele miejscowym dnia 27-go listopada, o godzinie 10-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok, o godzinie 12-iej w południe na cmentarz w Grodzisku. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.

—1506—

† Ś. p. Antoni Waga,

b. profesor naturalista,

przeżywszy lat 91, zmarł dnia 23-go b. m. Zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i uczniów zmarłego na żalobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27-ym listopada r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10-iej i pół zrana, w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 2-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski.

4—4091—

† We czwartek, to jest dnia 27-go listopada, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w rocznicę imienin

ś. p. Delfiny z Fertnerów
LANGE,

odbędzie się żalobne nabożeństwo, na które osieroceni synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—1503—

† We czwartek, tj. dnia 27 listopada, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p.

ROMANA BÓNCZY-LUBKOWSKIEGO,

odbędzie się, o godzinie 10-iej zrana, żalobna wotywa w kaplicy Matki Boskiej w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych.

—4075—

† Za duszę ś. p. Aleksandra Chmielewskiego,

b. naczelnika st. Warszawa nadwiślańska, zmarłego dnia 22 listopada r. b., odbędzie się żalobne nabożeństwo w kościele N. Panny Marii na Nowem Mieście, we czwartek, tj. dnia 27 b. m., o godz. 10 i pół rano, na które obecny zawiadowca ma zaszczyt prosić wszystkich b. kolegów i podwładnych zmarłego.

—4085—

† We środę, to jest dnia 26-go listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Kozaneckich Kwasniewskiej, oraz za duszę jej męża Józefa Kwasniewskiego, doktora medycyny, odbędzie się nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-iej i pół zrana, za które rodzinie zostało zaprasza.

—4099—

† Dnia 27-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie 8-iej rano, odprowadzona będzie żalobna msza w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytok), za duszę ś. p. Ignacego Jędrzejew-

skiego, na którą zaprasza się krewnych, współpracowników, przyjaciół i znajomych.

—4080—

† W dniu 8 grudnia r. b., to jest we środę, jako w rocznicę imienin, odprowadzone będzie w kościele powązkowskim, o godzinie 9-iej i pół rano żalobne nabożeństwo za spójność duszy

ś. p. Ksawerego Gutowskiego,

majstra blacharskiego, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—4103—

† Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu żony mej ś. p.

Zofji z Leśniewskich Klopsch,

składa serdeczne podziękowanie: Mąż z dziećmi.

408

† Szanownemu duchowieństwu z kościoła Wszystkich Świętych, oraz wszystkim życzliwym osobom towarzyszącym smutnemu obrzędowi ś. p. Anny Zdunekiej,

I-go ślubu Piotrowskiej,

przez co okazali dowód współczucia dla strapiionej córki, zięcia, wnuków i prawnuków, składamy serdeczne „Bóg zapłać.”

Rodzina Paulów.

4105

NADESŁANE.

Zarząd

Akcyjnego Towarz. Manufaktur
Juljusza Heinzel

w Łodzi

donosi nam o wynikłym nocy wczorajszej pożarze w fabryce, który zniszczył część tkalni w takowej.

Wypadek ten spowoduje tylko kilkunastu przerwę w funkcjonowaniu tejże części.

Wykonywanie zaś otrzymanych jak również i powierzyć się mających zamówień, oraz ekspedycja towarów

nie ulegną żadnej zwłoce.

GENERALNA REPREZENTACJA NA KRÓLESTWO POLSKIE; Francuskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na życie L'URBAINE, niniejszem podaje do wiadomości, że udzielona przed kilku miesiącami p. J. REWIDCOWOWI inspekcja tegoż Towarzystwa, została mu cofnięta.

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą:

„Jeśli sprawdzi się pogłoska, że księżna Klementyna, matka księcia Koburskiego, udaje się niebawem do Kopenhagi, będziemy mieli do czynienia z nową próbą pozyskania od Rosji uznania legalności panowania ks. Ferdynanda w Bułgarii. Oczywiście matka ks. ma na widoku skorzystanie ze swych stosunków rodzinnych z domem królewskim duńskim, aby uprosić go o pośredniczenie pomiędzy Rosją a bułgarskim uzurpatorem. Jesteśmy jednak pewni, że w Kopenhadze zachowają się wobec tej petycji macyrzyńskiej z tym samym taktem i sympatją dla Rosji, jakie nieustannie zjawiają się w stosunku do mu królewskiego duńskiego do ruskiego Domu państwa. Podobnie jak ks. Waldemar odpowiedział odmową na propozycje bułgarskiego sobraja, które obrabło go księciem, tak samo i teraz próba ks. Klementyny przyjęta będzie w Kopenhadze bardzo chłodno.

„Najzupełniej prawdopodobne fiasco tego planu wysunie znów, jak się łatwo domyśleć, na widownię projekt wyjazdu Stambulowa do stolicy europejskiej. Projekt ten, jak wiadomo, odłożony został przez dyktatora bułgarskiego do lepszych czasów. Co do tego go trzymamy się stale zdania, że Stambulow zdecydował się na ten krok tylko w razie konieczności, ponieważ nie może mieć pewności, czy raz wyjechawszy z granic państwa, będzie w stanie powrócić do Bułgarii. W obecnej Bułgarii wszystko opiera się na nim. W ministerjum może być wszystkiego dwóch ministrów, jak to zdarzało się do ostatnich czasów, a sprawy iść będą wytkniętą drogą, lecz jeżeli za braku Stambulowa, łatwo wypaść może, że ze stus quo ante nie zostanie śladu.”

Świat pisze o stosunku Persji do Rosji:

„Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na ogromne postępy, jakie osiągnęli Anglicy w Persji w ostatnich czasach. Dzięki zręcznej i podstępnej polityce sir Drummonda Wolfa, Anglikom udało się pozyskać nietylko przeważny wpływ polityczny w monarchii irańskiej, lecz ująć w swe ręce cały niemal rząd pa-

dyszacha i co najważniejsza zapanować nad sprawami ekonomicznymi i finansowymi Persji. Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, iż w miarę wzrastania wpływu angielskiego słabnął w odpowiedniej proporcji wpływ Rosji i każde nowe powodzenie Anglików zdobywane było przez ujmowanie Rosji tych przywilejów, które należały jej się z powodu zajmowanego przez nią w Azji położenia geograficznego i stosunków politycznych. Dość długa nieobecność w Persji dyplomatycznego przedstawiciela Rosji ułatwiła Anglikom zadanie, a fakty dowodzą dziś niewątpliwie, że sir Drummond Wolf skorzystał z tej nieobecności stanowczo. Wszystkie najistotniejsze ustępstwa pod względem ekonomicznym pozyskali w Persji Anglicy właśnie podczas nieobecności w Teheranie posła rosyjskiego. Wszystko to wyszło na jaw, kiedy stan rzeczy zmienił się i gdy nareszcie po wyjeździe z Persji Drummonda Wolfa przybył tam poseł rosyjski, p. Bützow.

W końcu *Swiet* streszcza w następujący sposób zadanie posła rosyjskiego w Persji:

„Jednym słowem teraz, kiedy reprezentant Rosji znajduje się już w Persji, niezbędnym jest skierować wszelkie usiłowania w kierunku zabezpieczenia interesów ekonomicznych Rosji i rozwinięcia stosunków handlowych z Persją. Obszerne rynki monarchji irańskiej, na mocy naturalnych warunków, winny należeć do Rosji i jeżeli tak dotąd nie jest, zawdzięczać to tylko należy błędowi dyplomacji rosyjskiej i małej energii kupców. Aby odnieść zwycięstwo ekonomiczne, niezbędną jest energiczna i zupełnie solidarna akcja wszystkich osób zainteresowanych, które winny przejąć się tem przeświadczeniem, iż po za nimi stoi potężne mocarstwo, gotowe poprzeć ich usiłowania.”

Z powodu morderstwa, dokonanego w Paryżu na osobie jen. Seliwerstowa, ta sama gazeta pisze pomiędzy innemi:

„Bezkarność i swoboda, z jakiej przez długi czas korzystali anarchiści do wykonania swych występnych zamiarów, skierowanych przeciw osobom i całemu państwu, doprowadziła do szeregu smutnych faktów i przyniosła mnóstwo ofiar. Te niewinne ofiary piekielnej intrygi w sposób otrzeźwiający podzięły na opinię publiczną i sfery rządowe w Europie zachodniej, a następnie doprowadziły do wniosku, że niezbędnym jest położyć wreszcie kres tej tajemniczej i strasznej w skutkach działalności przez odjęcie im możności obmyślania na swobodzie planów dalszych zbrojstw. Niezmiernie ciekawą jest rzeczą, iż Szwajcarya, która zawsze była ogniskiem spiskowców i przestępców politycznych wszystkich narodów europejskich, pierwsza ze wszystkich państw w Europie zachodniej zdecydowała się ograniczyć prawo o azylum i w ten sposób wystąpiła z inicjatywą w tej niezmiernie ważnej a zarazem szlachetnej z punktu widzenia międzynarodowego sprawie. Mianowicie jeszcze podczas bieżącego lata rada związkowa szwajcarska zatwierdziła prawo o wydawaniu państwu zagranicznemu znajdujących się w ich poddaństwie przestępców, którzy ukryli się na terytorjum szwajcarskiem, jeżeli jednocześnie z przestępstwem politycznym popełnione zostały ogólne przestępstwa kryminalne, bez względu na motyw, które dane przestępstwo mogły wywołać.”

Swiet w końcu wyraża nadzieję, że wreszcie wszystkie państwa europejskie zgodzą się na przyjęcie zasady wydawania przestępców.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 25-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — *Nowoje wremia*, omawiając warunki, w jakich się Holandia znajdzie po śmierci swojego króla, powiada, że rejeccja holenderska znajdzie zawsze Rosję, Francję i Anglię gotowymi do dopomagania jej w zachowaniu swobody działania i całości kraju. *Journal de St.-Légerbourg* wyraża się w sympatyczny sposób z powodu żaloby ludu niderlandzkiego po stracie króla, który z ruskim Domem panującym był spokrewnionym i konstataje przytem trwanie przyjacielskich i pokojowych stosunków między Rosją a Holandją. (Aj. poln.)

PRZESILENIE FINANSOWE.

Petersburg 25-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Z pomocą rynekowi londyńskiemu podał też bank państwa, który z polecenia ministra skarbu zasilł zachwiane finanse Londynu 30-tu milionami rubli. Partje złota zabierają wydelegowani ad hoc urzędnicy londyńskiego domu Rotszylda. (Fakt ten wymownie świadczy o olbrzymiej zmianie w stanie finan-

sów rosyjskich, które przychodzą dziś z pomocą jednemu z głównych rynków pieniężnych Eropy; przyp. red.)

POŻAR FABRYKI.

Łódź 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejszej nocy zgorzała doszczętnie fabryka Heintzla w Łodzi. (W czerwcu r. b. wielki pożar dotknął tę fabrykę, obecnie więc zgorzała pozostała część, przez klęskę czerwcową nienaruszona; przyp. red.)

INFLUENZA.

Budapeszt 25-go listopada. (Tel. B. kor.) — Stan influenzy, która w Pięciu Kościołach wybuchła epidemicznie, coraz groźniejszy. Przebieg bardzo niebezpieczny. Dotąd stwierdzono przeszło 2,000 zakażeń. Kilka osób umarło. W komitacie epidemji niema. Sporadycznie wszakże objęła nieomal całe Węgry.

OBIAD PARLAMENTARNY.

Berlin 25-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Na wczorajszym obiedzie u kanclerza Capriego cesarz bawił przez trzy godziny, rozmawiając żywo z gośćmi, zwłaszcza o kwestjach socjalnych.

ODKRYCIE DRA KOCHA.

Berlin 25-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Liczbę lekarzy, przybyłych tu dla studjowania metody Kocha, oznaczają na 2,000. Obecnie przygotowane są już znaczniejsze zapasy limfy, lecz nadchodzące w bajecznych rozmiarach zamówienia pilnej natury szybko je wyczerpują.

Berlin 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Prof. Koch oświadczył: „Skład limfy jest tak prosty, że wywoła to powszechne zdziwienie. Każdą jej część wyrabia inna osoba. Powierzyłem na wszelki wypadek tajemnicę wyrobu dwom osobom.”

WYLEWY I BURZE.

Berlin 25-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Powódź w północnych i południowych Niemczech przybrała wielkie rozmiary. W skutek zapadnięcia się nasypów liczne koleje zawiesiły ruch. Donoszą zewsząd o zawaleniach się domów i dotkliwych klęskach elementarnych.

Wiedeń 25-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Kopalnie w Brueks zalane. Wielu górników utonęło.

Wiedeń 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Szaleje tu straszny orkan.

Frankfurt nad Menem 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj nad miastem przeszła gwałtowna burza, która wiele szkód wyrządziła.

Praga czeska 25-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Liczne wsie i miasteczka zalane. Pociąg, idący z Pragi do Reichenberga, zasypany został odłamem urwanej skały. Czy kto padł ofiarą wypadku, dotąd niewiadomo.

KATASTROFA W KARLSBADZIE.

Karlsbad 25-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Miasto nasze dotknięte zostało straszną klęską. Alte i Neue Wiese zupełnie zalane. Mosty drewniane i żelazne runęły. Niższe ulice stanowią jedno wielkie jezioro. Cały Papp zalany. Woda na wysokości trzech metrów wali w szalony pędzie ulicami, pustosząc wszystko, rozbijając drzwi żelazne i porywając towary ze sklepów. Mury bulwaru nadbrzeżnego zapadły się. Dom fabryki gazowej zniszczony. Zwłoki płyną.

Karlsbad 25-go listopada. (T. pr. K. W.) — Dzisiaj zrana woda zaczęła opadać.

WYBORY WŁOSKIE

Rzym 25-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Z wyniku wyborów okazuje się, że radykaliści i irredentyści ponieśli wielką klęskę. Crispi trzumię.

Wiedeń 25-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Rząd przygotował dla rady państwa projekt ustawy o sądach rozjemczych dla robotników.

Praga czeska 25-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Na wczorajszym posiedzeniu sejmu czeskiego namiestnik, hr. Thun, stwierdził w odpowiedzi na wniesione interpelacje, iż skutkiem wylewów kolej w dwóch miejscach przerwana. Tepla, Egera, Mołdawa, Radbuza, Suzawa, Ren i Men, groźnie wylały. Klęska Karlsbadu jest straszna. Pomnik Goethego zerwany.

Berlin 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Na wczorajszy obiad parlamentarny u kanclerza Capriego otrzymali zaproszenie: członek izby panów sejmu pruskiego Józef Kościelski i poseł msgr. Stabilewski. Obecny był cesarz.

Berlin 25-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — W rządowej fabryce broni w Szpandawie ogłoszono rozporządzenie ministra wojny, orzekające, iż każdy robotnik w razie choroby będzie kosztem skarbu przez rok utrzymywany.

Paryż 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Zgromadzenie tysięcy rolników w Lugdunie uchwaliło rezolucję, domagającą się od rządu, aby nie odnawiał traktatów handlowych, lecz ustanowił powszechną taryfę dla wszystkich państw.

Rzym 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Na 508 okręgów znany był do wczoraj wynik 229 wyborów. Wybrano w tej liczbie 181 kandydatów sprzyjających rządowi, 12-tu członków grupy opozycyjnej Nicotery, 5-iu członków opozycyjnej prawicy, 25-iu radykalistów, 3 socjalistów i 3 dzikich. Crispi wybrany dotąd trzy razy. Między wybranymi są: Nicotera, Bovio (prezes Irredenty), Cavallotti, Imbriani, Biancheri i Fortis.

Londyn 25-go listopada. (Tel. pr. K. War.) — Do parlamentu wniesiony będzie projekt rządowy znacznego pomnożenia liczby oficerów i majtków £oty.

Londyn 25-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Rada miejska Edynburga postanowiła odebrać obywatelstwo honorowe Parnellowi.

Berlin 25-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — Ruble w gotówce 237 20 (onegdaj 237.95)
Ruble na dostawę 236 75 (onegdaj 238.25)

Zbrodnia w pociągu nr. 5.

Wczoraj w nocy rozeszła się pogłoska, że zginął niepoznanego pewnych cech rzeczywistości, iż nazwiska zbrodniarzy są już znane, dzięki ujściu ogrodnika Baczyńskiego.

Jako morderców Schmidta i Kuźnickiego ogrodnik miał podać niejakiego P. i J.

Ogrodnik Baczyński, który udzielił pierwszego schronienia mordercom, jest to człowiek lat około 40-tu, filuterniej fizjognomji.

Służył on poprzednio, jako lokaj, w wielu dworach. Przeszłość jego burzliwa, ze sprawiedliwością nieraz miewał zatargi.

Raz był karany za udział w kontrabandzie. Od roku wziął on w dzierżawę ogród na folwarku Odolinek, będącym własnością pp. Jagielly i Grabowskiego.

Miejscowość to oddalona około 4-ch wiorst od stacji Pniewo.

Dom ogrodnika leżał na ustroniu. Cała opowieść Baczyńskiego jest dotąd powikłana i wykrętna.

Żona zawiadowcy stacji Pruszków, pani K., w d. 19-ym b. m. wracała pociągiem nr. 5 z Warszawy.

Początkowo chciała wsiąść do saloniku w wagonie pocztowym, lecz dwaj młodzi ludzie tam się znajdujący stanowczo zapewniali, iż wszystkie miejsca już są zajęte, a pasażerowie tylko na chwilę wyszli na peron, złożyli swoje rzeczy.

Pani K. doskonale fizjognomje tych indywiduów zapamiętała.

Miedzy przedmiotami, zabranymi z wagonu nr. 7412, były kalosze.

Poznał je pan M., jako swą własność. Przesiadając się pośpiesznie w Skierniewicach do innego przedziału, kaloszy zapomniał.

Pan Sk., geometra z Kutna, zapomniał nas, iż w torbie, opróżnionej z pieniędzy, mordercy zostawili kilkanaście rulonów drobnej monety.

Pociąg nr 5, w którym zamordowano Schmidta i Kuźnickiego, jechali w innych przedziałach kasyerzy z cukrowni: Konstancja i Łyszkowice.

Wieżli oni również po kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Folwark Odolinek, o którym poprzednio nadmienialiśmy, położony jest między wsiami Oporów (cukrownia) i Plecką Dąbrową.

Według relacji osób, przybyłych z Pniewa, jeden z zabójców prawdopodobnie P., jest szwagrem kolonisty Baczynskiego.

Sam Baczynski ogrodnikiem w ścisłym tego słowa znaczeniu nie był. Miał małą posiadłość w kolonii Odolinek i trudnił się wszelkiego rodzaju przemysłem, jak handlem kołmi, jarzynami, zbożem, słowem wszystkim, gdzie tylko widział jakiś dla siebie interes.

Nie ulega wątpliwości, iż mordercy usiłowali przynajmniej do pewnego stopnia zatrzeć ślady zbrodni, ścierając zbroczone krwią siedzenia płótnem, w którym były zaszyte pieniądze dla cukrowni „Walentyńów”; papierem i innymi przedmiotami, prawdopodobnie znalezionymi w sakwojażu Schmitta.

Tenże sakwojaż, jak i inne pozostałe przedmioty, o których już wspominaliśmy, porzucone zostały pod ławki, widocznie aby nie zwracały uwagi na wypadek otwarcia saloniku na najbliższej stacji.

GIEŁDA

Warszawa, 25-go listopada.

Giełda nasza usposobiona dziś była nader zwykłowo. Niepomyślnie wczorajsze kursa poobiednie powodowały bardzo silne obawy dalszej niżeli kursu rubla i zniewalały do pokrywania bieżących zobowiązań. Nadto zebranie nasze pozbawione dziś było zwykłych wskazówek z Berlina, szacowania bowiem nadeszły po godz. 12-ej, skutkiem czego podniesiono dość szybko przy chętnym zakupie kurs Berlina wpłatowo 41.05 (równia 238.40 m. bez kosztów) do 42.10 (t. j. 237.50 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 15 kop. dziś i 42½ kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywającego do końca stycznia r. p. po 42, do końca grudnia r. b. po 44.15 i 42.20, do końca b. m. po 42.02½ i 42.05, z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 41.90, 41.92½ i 41.95, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca b. m. po 41.85 i z terminem czterotygodniowym po 41.97½. Berlińskie szacowania wynosiły około 238.50, co odpowiada kursowi 41.92½ bez kosztów, a petersburskie taksacje Londynu rs. 8.42 na styczeń, raczej w zaofiarowaniu.

W obcych walutach ruch średni, lecz dość żywy. Krótkim Berlinem obracano po 41.95, 42, 42.02½, 42.05, 42.07½ i 42.10, przeważnie jednak po kursach 42, 42.02½ i 42.05, żądając 42.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.75, 41.77½, 41.80, 41.82½, 41.85, 41.87½ i 41.90. Większe sumy Londynu krótkiego brano po 8.43½, 8.44 i 8.45, przy zaofiarowaniu po 8.51. Paryż krótki chciano zbyć po 34.05, bez nabywców. Wiedeń krótki sprzedawano po 74.20, przy żądaniu po 74.70.

W papierach obrotu średni, przy słabej dążności. Żądano za listy likwidacyjne 90.60 i 90.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 90.35 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000. Wschodnich pożyczek poszukiwano po 102 I-ej i II em. i po 104 III-ej em., znaleziono kilka tysięcy II-ej em. po 102.15. Zabrano parę tysięcy biletów Banku państwa po 101.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88.65, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.— I ser. i po 94.70 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serii po 94.55, 94.50 i 94.45. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98.75 I-ej ser., 97.75 II-ej, 94.90 III-ej, 94 IV-ej i 93.75 V-ej serii; zabrano kilka tysięcy II ser. po 97.75; kilka tysięcy III-ej serii po 94.65 i 94.75, parę tysięcy IV-ej s. po 93.75, kilkanaście tysięcy ostatniej serii po 93.60 i 93.55, oraz kilkanaście tysięcy z odbiorem w d. 1-ym grudnia r. b. po 93.70. Za 6% listy m. Kalisza płaconoby 101.40. Nabyto kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 90.60.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, krótkiego Berlina można było dostać po 42.05.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.51¹ do 8.52⁵, garniec od 2.77 do 2.77⁵. Dowozy normalne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 24-ym listopada r. b., o następujących transakcjach, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: spekulanci sprzedali Trabantowi 20,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Zmerynka na listopad-grudzień po rs. 4.10; Charytonienko Brodzkim 1,000,000

pudów na listopad-grudzień z kampanii bieżącej i po 300,000 pudów na wrzesień-luty z trzech przyszłych kampanii, wszystko na stacji Zmerynka po rs. 4.30, z zapłatą należności po 6-u miesiącach; Perszada Brodzkim z przyszłej produkcji 50,000 pudów z odbiorem w fabryce odeskiej na wrzesień-październik po rs. 4.30 z zadatkiem rs. 1 w sierpniu.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 25-go listopada. Pomimo małych dowozów, usposobienie targu jest słabe, a zbyt towaru utrudniony. Pszenicy dostarczono 400 korcy, wyborową sprzedawano po 5.85½ do 5.97½, białą kupowano po 5.70. Żyta wystawiono na sprzedaż tylko 200 korcy; wyborowy towar nabywano po 4.50 za średni płacono 4.25 i 4.35. Owsa dostawiono 150 korcy, ceny ciągle niezmiennione, stosownie do gatunku po 2.35 do 2.50. Siano kupowano po 30 do 37½ kop., słoma zdrożała 28 do 30 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 24-ym listopada. Targ dzisiejszy był spokojnie usposobiony. Dowozy małe, za ledwie 10 wagonów wynoszące, z których 3 wagony było żyta, 6 owsa i 1 wagon jęczmienia. Usposobienie dla żyta nie zmienione, za wyborowe płacono 79 do 80 kop., za średnie 77 do 78 kop., ordynaryjne bez obrotu. Z dowiezionych dziś sześciu wagonów owsa z gubernji orłowskiej, sprzedano cztery, wyborowy po 72 do 75 kop., średni 65 do 70 kop., ordynaryjny 60 do 64 kop. Jęczmienia nie sprzedano, w żądaniu po 70 do 83 kop., stosownie do gatunku. Gryka spokojnie, po 75 do 76 kop. w żądaniu. Kasza jaglana bez nabywców, przy cenach nominalnych, niezmiennionych, po 90 do 100 kop. względnie do gatunku. Remanent kaszy jaglanej w magazynach tranzytowych wynosi 20 wagonów.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 20-ym listopada r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: spekulanci spekulantom 10,000 pudów z odbiorem na stacji Miena na kwiecień-maj po rs. 4.85 i 10,000 pudów z odbiorem w Petersburgu na maj-czerwiec po rs. 5; fabryka Wojtowce spekulantom 10,200 pudów na stacji Olszanka na listopad-grudzień po rs. 4.14; fabryka Dżuryn spekulantom 15,000 pudów na stacji Rachny na listopad-grudzień po rs. 4.15, z zapłatą rs. 2 w lutym; spekulanci spekulantom 9,000 pudów na stacji Poienne na styczeń-luty-marzec po rs. 4.12½; z przyszłej produkcji 12,000 pudów na stacji Popielnia na wrzesień-październik po rs. 4.15, z zadatkiem 15 kop.; — pod dniem 21-ym listopada r. b.: fabryka Cybulowo Brodzkim sprzedała mączki cukrowej krystalicznej 21,400 pudów na stacji Wapniarka na listopad-grudzień po rs. 4.15, z zapłatą należności w marcu; spekulanci spekulantom 4,200 pudów na stacji Popielnia na listopad po rs. 4.1; Steblews Charytonienko z przyszłej produkcji 75,000 pudów na stacji Korsun na październik-luty po rs. 4, z zadatkiem rs. 1.50; fabryka Cybulowo Brodzkim z przyszłej produkcji 30,000 pudów na stacji Odessa na październik-grudzień po rs. 4.40, z zapłatą rs. 4 po 6-ciu miesiącach i zadatkiem 40 kop. w sierpniu. Świadczeń wywozowych sprzedano duże partie po rs. 1.57½ w stosunku puda.

Surowe produkty browarne. Handel jęczmieniem bardzo jest ożywiony. Dowozy uskuteczniają wozy, koleje żelazne i statki wodne. Za korzec jęczmienia czterorzędowego płacono rs. 3.50 do 3.80, za korzec dwurzędowego rs. 3.80 do 4.30. W szkodzie panuje głód. Pud kwiatu kop. 60. Cena chmielu po chwilowej niższej cenie znów cokolwiek poszła na górę. Za najlepszy chmiel krajowy żądano rs. 40 za pud. Ponieważ potrzeby miejscowych browarów w znacznej części są już zaspokojone, obrotu w chmielu są minimalne.

Łódź 22-go listopada. — Wczoraj na stacji towarowej nie było dowozu żadnego. Na Nowym rynku sprzedano: 120 korcy pszenicy od rs. 6 do 6.10, 180 korcy żyta od rs. 4.65 do 4.80, 300 korcy jęczmienia od rs. 4.10 do 4.20 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

Toruń dnia 18-go listopada. — Pszenica niżej, 126 f. psstra 180 mar., 128 f. jasna 186 do 187 mar. Żyto niżej 122 f. 168 m., 124½ fant. 169 m. do 170 mar. Jęczmień browarny jasny 145 do 155 mar., średni 126 do 136 m., groch na paszę 130 do 140 m., warzelny 137 do 144 mar. Owies świeży 130 do 138 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe czworograniaste 5.15 do 5.25 mar. Makuchy lniane 5.70 do 5.80 mar. Otręby pszenne jasne średnie 4.10 mar., 4.15 m., grube 4.20 m., 4.25 mar. Otręby żytnie 4.35 mar. do 4.40 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Libawa 18-go listopada. — Żyto bez zmiany, ciężkie (zgwar. 120 funt. holenderskie) od 79½ kop. Owies biały niżej, w towarze gotowym 61—63 kop., litewski wyborowy 65—70 kop., wyborowy biały 64—65 kop., w wysokich gatunkach 66—71 k., owies szarpany (bez ości) dobry 71—72 kop., pstry 72—73 kop., owies czarny w towarze gotowym mocniej, w wysokich gatunkach po 59 do 60 kop., zwyczajny 59 do 60 kop., czarno-pstry 56—57 k. Jęczmień słabo, wyborowy kurlandzki 65—66 kop., litewski wyborowy 63—64 kop., na paszę 62 do 63 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez zmiany (z gwar. 100 funt.) 73 do 74 kop., lżejsza 70 do 71 kop. Groch suchy mocno 67 do 68 kop., suchy ruskki 69—70 kop. Bób 70 do 71 kop. Wyka litewska 61—63 kop. Fasola biały od 90 do 96 kop., fasola zielona 80 do 88 kop. Siemię lniane bez zmiany 100 do 115 kop. Makuchy lniane 66—67 kop., makuchy kop. 40—45 kop. Otręby pszenne słabo, grube 50—57 kop., średnie 50—52, litewskie 50—53 kop., otręby żytnie 49—50 kop. Siemię kop. 115. Lniica od 85 do 92 kop. za pud nominalnie. Dowóz w dniu 17 i 18 listopada wynosił: 142 wagony żyta, 6 jęczmienia, 142 owsa i 140 wagonów różnych innych towarów.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	8 listopada	1 listopada	25 paździer.	18 paździer.
	1890	1890	1890	1890
Pszenicy	399,523	320,292	320,960	223,690
Żyta	124,155	139,720	198,070	113,760
Jęczmienia	152,694	169,749	195,770	209,916
Owsa	71,800	87,700	73,670	103,000
Kukurydzy	7,230	7,570	8,335	16,150
a w tygodniach odnośnych r. 1889:				
Pszenicy	300,000	320,400	300,523	261,575
Żyta	110,000	84,430	125,082	50,730
Jęczmienia	100,000	117,960	99,576	77,716
Owsa	100,000	166,500	200,300	108,600
Kukurydzy	12,000	11,980	14,321	10,080

Koncert

A. REISENAUER

2-go Grudnia r. b.
w Sali Ratuszowej

1502r

W ogrzewanym Cyrku ul. Ordynacka
Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś wielkie przedstawienie z doborowym programem. Występ pogromcy słoni Thompsona, całego Corps-de-Balletu oraz wszystkich artystów, artystek i kłownów. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 14.6r

Dr Z. Paderewski

zamieszkał w m. Rawie (gub. piotrkowskiej). 4097

Edmund Makowski,

właściciel magazynu bławatnego, wyjechał do Paryża. 4106

Gabinet dentystyczny A. Stokowskiego, Krakowskie Przedmieście 53. 4031

Dentysta Zofja Gutzman wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 4025

Notariusz Stanisław Wydzga powrócił. 4070

Potrzebny Pomocnik do gorzelni parowej.

Kopie świadectw z żadaniami przysyłać pod adresem Gardocki m. Endrychowce, st. poczt. Roś, grodziskiej gub. 4108

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
fabryki cukru

„CZERSK”

zawiadamia niniejszem pp. akcjonariuszów, że zatwierdzona przez ogólne zebranie akcjonariuszów w dniu 10 (22) listopada 1890 r. dywidenda za rok 1889/90 wypłacana będzie codziennie prócz świąt i niedziel, począwszy od wtorku dnia 13 (25) listopada r. b. w godzinach od 10—3-ej w biurze zarządu (Elektoralna 5). 1502r

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 30 listopada, tj. w niedzielę, o godz. 8-ej wieczorem w lokalu zimowym odbędzie się dla członków i ich rodzin wieczór dramatyczny, na który bilety wydawane będą w dniach 28 i 29 t. m., tj. w piątek i sobotę od 8—10 ej wieczorem a w dzień przedstawienia, o ile pozostaną, od 6—8 ej. 1499r

KORESPONDENCJA PRYWATNA

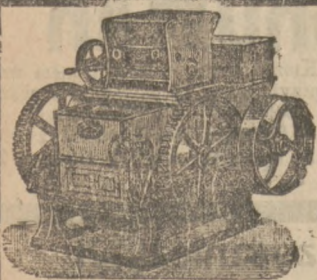
Samotnikowi. — Żada pan niemożliwości. Po stanowienia nie złamię — choć, przyznać muszę, nie bez żalu... walki... Do never ask for, anything — it is so painful to refuse... 4096 E.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Cennik specjalnej Fabryk Bielizny męskiej i damskiej Józef i Ska egzystującej od roku 1880. Magazyn przy ulicy Elektralnej nr 7 (5) naprzeciw Banku, dom W-go Bersona

Warszawska Fabryka Dywanów.

**Sprzedaz detaliczna w Kantorze przy ulicy Smolnej Nr 11,
po cenach fabrycznych stałych.**

1770R



WALCE Kühnego

dla Młynów Parowych, Wodnych i Wiatraków

najpraktyczniejsze, najtrwalsze i najtańsze ze wszystkich systemów.
Cenniki wysyła na żądanie bezpłatnie główny reprezentant na Królestwo i Południową
Rossję fabryki Kühne et Comp. w Löbtau—Dresden.

JÓZEF LEWIŃSKI. — Włocławek. 1047r
Skład artykułów młynarskich.

OSTRZEŻENIE

Plaga trapiąca od niepamiętnych czasów przemysł tabacyczny, przybiera coraz obszerniejsze rozmiary.

Oś główna około której obraca się konkurencja między fabrykantami, stanowi podrabianie etykiet.

Plagą tą dotknięte zostały w ostatnich czasach przeważnie wszystkie wyroby naszej fabryki, w szczególności zaś

PAPIEROSY NIESKLEJANE,

na które rzuciły się z niepomąganą żarłocznością i zajądłością różne fabryki, a między innymi i jedna z fabryk **Petersburskich**, podrabiając gatunki papierosów niesklejanych **Nr 3, 10 i 11**, z tak łudzącym podobieństwem etykiet, że doprawdy trudno jest rozróżnić.

Ostrzegamy zatem pp. fabrykantów podrabiających oraz składników puszczejących w kurs owe podrabiane wyroby, że jeżeli nie zaniechają tego niecznego procederu, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej oraz wymienieni z imienia i nazwiska w pismach publicznych, gdyż etykiety nasze zatwierdzone są przez Departament Handlu i Manufaktur.

Szanownej zaś Publiczności przypominamy, że inicjatywa wprowadzenia **papierosów niesklejanych**, jest wyłączną zasługą naszej fabryki.

Przy tej sposobności polecamy znane oddawna papierosy

NORMA, 10 szt. 10 kop.
1935 obecnie znakomicie ulepszone.

BRACIA POLAKIEWICZ.

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów
H. SCHIWUJ, Nowy-Świat Nr 53,

naprzeciwko Apteki pana Lilpapa.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyłam mój magazyn w świeże modne towary. Włóczki, Filozele, Pele, Kordonki, Kanwy modne, Desenie różne, Hafty zaczęte i gotowe, na Pluszu, Aksamicie, Atlasie i Kanwie. Oprawy do tychże Rzeźbione i Inkrustowane. Tamborki do haftu. Także towary Niciarskie i Galanterijne. — Z czem polecam się względem W.W. Pań.

CENY NIZKIE.

1468

L. i C. Hardtmuth.

Wierzbowa Nr 6.

WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych, a mianowicie:
wyrobów majolikowych, terra-cottowych, porcelanowych i szklanych
oraz Scyzoryków i Brzytwy! 1932R

po cenach znacznie niższych!

Wina Węgierskie i Krymskie

raz analizowany jako prawdziwy wyrób z wina i przez powagi lekarskie zalecany.



Lepszy

na cele lecznicze

niż francuskie Koniaki, z których największa część z powodu wyniszczenia winnic przez filoxerę, tworzy się ze spirytusu kartofilanego. 514R

Tańszy. gdyż nie ciąży na takowym wysokim cenie i transport około 2 rs. od butelki, otrzymać można wyłącznie w Składzie Win

Braci Kempnerów, Długa nr 5.

Cena: 1/1 but. rs. 1.50, 1/2 kop. 80 1/4 kop. 40. gatunek wyższy 1/1 but. rs. 2.50 1/4 b. rs. 1.25 Skrzynki po 6 butelek, wysyła się do wszystkich St. Dr. Zel. franco w Królestwie i Zachodnich guberniach Cesarstwa po rs. 9.

Odpowiedź p. Frankowskiemu.

W odpowiedzi na anonimowe moje ostrzeżenie o **filantropie-aptku** w Nr 314 „Kurjera” p. Antoni Frankowski, przyznając się **własnowolnie** do tego **miana**, pisze: 1) że nie 20%, tylko 2%, dziennego zarobku ustępuje na rzecz ogrodu Zoologicznego i że tylko w jednym z pism podano mylnie cyfrę 20; 2) że nie żądał odemnie 60 kop. za taki termometr, za jaki w innym sklepie zapłaciłem 20 kop.; 3) że ogłoszenie powyższego faktu, jest tylko nieczną potwarzą, której pod podstawionym (moim) nazwiskiem dopuścił się pewien „rycerz brzytwy i noży” i grozi mi odpowiedzialnością karną. — Na te zarzuty jako skierowane przeciwko mnie oświadczam: 1) że o ustąpieniu 20% na rzecz ogrodu Zoologicznego czytałem w ogłoszeniach „Kurjera Warszawskiego” w Nr 289, 296, 303, 316 i t. d. oraz w ogłoszeniach „Kurjera Porannego” w Nr 286—289 (innych pism nie mam pod ręką); 2) że mam wiarogodnego świadka, na którego powołać się zawsze mogę, iż p. Frankowski żądał odemnie 60 kop. za taki termometr, za jaki zapłaciłem u innego optyka 20 kop., który zarazem poinformował mnie, co znaczą owe zastępstwa: 25% dla Szanownej Publiczności i 20% czy 2% dla ogrodu Zoologicznego; 3) że ostrzeżenie w Nr 314 ja **sam** podałem do wiadomości ogółu, bo nie lubię, gdy się ktośkolwiek w **pawie pióra** stroi, udaje **filantropa** i drze ludzi na korzyść **zwierząt**. — Co do odpowiedzialności karnej to tylko tyle nadmienię, że niech p. Frankowski lepiej miarkuje słowa swoje w dyskusji publicznej, gdyż karzące paragrafy ścigają tylko **niesfornych**, a nie spokojnych, których całą winą, że ostrzegli ludzi przed **wyzyskiem**. — **Adam Łysakowski.** — W poprzednim ogłoszeniu mylnie moje nazwisko wydrukowane było. 1543

St.-Petersburg.

Solidny Dom handlowy z pierwszorzędniemi referencjami, którego reprezentant bawi chwilowo w **Warszawie**, pragnie **przyjąć zastępstwa poważnych fabryk.**

Celem usznego porozumienia, uprasza łaskawe oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. **H. M. T.** 1955R

?Dentor?

1962R

Są do sprzedania

2 klacze i 1 koń „rasowe.”

Widzieć można każdodziennie, od godziny 10-ej rano do godziny 2-ej po południu, w 5-tym szwadronie w pułku Grodzieńskich huzarów w Łazienkach. 1540

Posady Zaufania,

poszukuje b. kupiec Izraelita, lat 33, zdolny **buchalter i korespondent** w językach: **russkim, polskim i niemieckim**, energiczny i obrotny **administrator**. — Poważne referencje. Oferty pod L. L. do Kantoru Kurjera Warszawskiego. 1541

JEDYNY ŚRODEK.

Dla uniknięcia kataru, przeziębień, a często i smutnych następstw z przyczyny prze-moczenia nóg, jest **obowiązkowo** nieprzemakalne, wyrabia je nowo-otworzona pracownia **Hipolita Oleszyńskiego**, nagrodzona **medalem srebrnym**. Nowy-Świat Nr 17, przy Alei Jerozolimskiej. 1542

Juljusz Szymanowski GRZEBIENIARZ

W WARSZAWIE, ulica **Krakowskie-Przedmieście Nr 12**, wprost S-go Krzyża, przyjmuję wszelkie obstarunki i reparacje na roboty z rogu, szyldkretu, kości słoniowej, perłowej masy, marmuru i alabastru, po cenach niskich. 1544

Do sprzedania

KARETA w dobrym stanie fabryki **Romanowskiego, SANKI** wybite utraciem, z fartuchem, siatką i dzwonekami, **OHOMONTA** angielskie i **krakowskie, LIBERJA** zimowa i letnia. — Widzieć można, **Wilcza 33**, róg **Marszałkowskiej**, stróż wskaże. 1958R

KSIĘGARNIA

w połączeniu ze składem nut, materiałów piśmiennych oraz czytelnią, z wyrobioną liczną klijentelą, jest w większym mieście gubernialnem, z powodu słabości obecnego właściciela, **do sprzedania**. Reflektanci, dysponujący kapitałem 6 do 7 tysięcy rs., zechcą oferty złożyć w Administracji Kurjera, pod „Księgarnia.” 1958r

Podwójnej Dystylacji Alkohole, Spirytusy i Wódki oczyszczone, Zakładu rektyfikacyjnego Dominium Trembki,

wylącznie sprzedają się w Handlach spirytualij: Aleja Jerozolimska Nr 47 róg **Marszałkowskiej**, Bracka 25 i Chmielna 47, po cenach znacznie niższych. 1482

„ULADÓWKA”

Senatorska Nr 2.

Znany ten Skład Wódek zawiadamia Szanownych Odbiorców, że nadszedł jak zwykle transport **Alkoholu, Spirytusu, Wódek i Liki-rów** i odtąd „**Uladówka**” (Podolskiej gub.), wszystkie wyroby swoje stale tu nadsyłać będzie. 1455

Z powodu zwinięcia Magazynu, zupełna wyprzedaż



MEBLE

po cenach niskich oraz jest kilka Garniturów nowych i używanych, **W. Pogodziński**, dawniej **Kalisz**, Senatorska róg **Bia-łańskiej** Nr 22, w podwórzu. 1475

W dniu 2 (14) Stycznia 1891-go roku, w III-im Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedana zostanie w drodze przymusowego wywłaszczenia

Nieruchomość Nr 388 w Warszawie

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, wprost hotelu Europejskiego, pomiędzy b. Palacem Namiestnikowskim i ulicą Karową położona (gdzie mieści się Bank Dyskontowy), mająca rozległości przeszło **46,000** łokci kwadratowych. — Do nieruchomości tej opłacają czynsz następujące nieruchomości: NN-ra 2695 i 2696 w ilości rocznej rs. 9 k. 31; Nr. 2698 — rs. 3 k. 84; Nr. 2699 — rs. 3 k. 44; Nr. 2713 — rs. 12 k. 12 i Nr. 2797 — rs. 12 k. 4. **Licytacja rozpocznie się od sumy 170,000 rs.** O warunkach i innych szczegółach dowiedzieć się można u prowadzącego sprzedaż Komisarza Sądowego **Krasuskiego** (Długa Nr. 27), tudzież u podpisanego.

Henryk Hoffmann, Adwokat przysięgły, (Świętojerska Nr. 14).

HERBATA

pierwszego zbioru 1890 roku,
FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o w Moskwie,

z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280.

1467R



RS. 10.



Gruntowna Nauka Krojów Sukien Damskich

Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Najpierwsza i największa w Warszawie, istniejąca od r. 1865-go Specjalna Szkoła krojów i kompletnego wykończenia Sukien i Okryć damskich A. Gałęckiej.

Szkoła 1-sza dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie Podwale № 10 od Zygmunta, 2-ga Marszałkowska № 94 i w Wilnie, w których wykłada się nauki podług krojów paryskich, **METODĄ A. GAŁECKIEJ**, bez wszelkich gmatwań, linii krojowych, numerowanych, 38 mierników itp., zbyt drobiazgowych obliczeń, które tylko naukę kroju wikszejają, utrudniają, a dla wielu zupełnie niezrozumiałą czynią, lecz wprost z centymetru, za co też w **Konkursie kroju na Wystawie Pracy Kołowej**, jedynie tylko Aniela Gałęcka z córką Pelagją, zostały zaszczycone uznaniem, to jest medalami, za doskonały kraj Metodą własną, na sposób francuski, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą, a także za dobre i gustowne wykonanie Sukien i Okryć, z materiałów przez uczennice w ich Szkołach.

Wykład nauki teoretycznej i praktycznej prowadzony jest pod ciągłym osobistym specjalnie umiętnym kierownictwem **A. Gałęckiej** lub jej córki, przez co uczennice z powyższych szkół, są uosobione zupełnie do samodzielnego na byt niezależnego w tym kierunku pracy. — **Metodę A. Gałęckiej** z wzorami w języku ruskim i polskim, można dostać we wszystkich księgarniach. — Programy wysyłają się franco. — Patenta udzielają się.

A. Gałęcka z córką.

1508

W mieście Warszawie nabyć można za
przystępną cenę

WIELKI BROWAR PAROWY.

Browar ten urządzony jest według najnowszych wymagań tej gałęzi przemysłu; posiada bowiem **maszyny** nowych systemów, kotły nowe i trwałe, suszarnie, kilsztoki, fassy i wszelkie utensylja w stanie jaknajlepszym. Budynek zaś mieszczący przestrzeni 22,000 łok. kwadr. polskich placu, znajduje się w stanie zupełnie dobrym.

Cała ta posesja z fabryką i wszelkimi utensyljami, będzie przedmiotem **SPRZEDAŻY PRZESZŁYCH LICYTACJI** odbyć się mającą d. 3 (15) Stycznia 1891 r., w Warszawskim Sądzie Okręgowym w Wydziale V, w drodze subhastacji na satysfakcję **massy upadłości Antoniego Bonischa**.

Zwraca się zatem uwagę, na to wyjątkowo korzystne kupno, przytem ważna jest ta okoliczność, że stan budynków i maszyn, umożliwia użycie całego etablisementu, na inny zakład przemysłowy.

Celem zasięgnięcia bliższych szczegółów, adresować się należy do **p. S. Eisenberga**, ul. Żelazna № 7b, w **WARSZAWIE**. 1931R

Woda Mineralna Naturalna
PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części. — Dostać jej można wszędzie. — Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniach wątroby, katarach żołądka i kiszki, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKTOJA W BUDAPESZCIE

1559R



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje
na garnce, kwatery i stoiki i takowy poleca. 1884R



Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„Merkury”

na deszły:
Śledzie Angielskie po kop. 2.
Świeży Miód Lipiec po kop. 25 za 1 1/2
Ser Litewski po kop. 30, na całe głów-
ki 25. 1688r

Zupełna Wyprzedaż
M E B L I

po cenach niżej kosztu, 1512
Marszałkowska Nr 135, 1-sze piętro.

Warszawski Kantor Banku Państwa.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt podać do wiadomości właścicieli tymczasowych świadectw 3-ej raty na zastawne Listy premjowe Szlacheckiego Banku Ziemińskiego, wypuszczonych w obieg z Kas Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, że na mocy NAJWYŻSZEGO polecenia z dnia 20 Lipca 1890 r. i zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Finansów, w dalszym ciągu, rozdzielona na raty, splata Listów Banku Szlacheckiego będzie się odbywała na zasadach następujących:

I. Na rachunek należnych za każdy premjowy List Zastawny Szlacheckiego Banku Państwowego 80 rs. kapitału winno być wniesione gotowizną:

15 (27) Listopada 1890 r.	rs. 20 i procent od tej sumy, w stosunku 4% rocznie, od 15 (27) Listopada 1889 r.	— rs. 80 kop.
15 (27) Marca 1891 r.	rs. 20 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	1 rs. 07 kop.
15 (27) Maja „	„ 20 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	1 rs. 20 kop.
15 (27) Listopada „	„ 20 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	1 rs. 60 kop.

Uwaga. Wartość kuponów z terminem 1 (13) Listopada 1890 r., 1 (13) Maja i 1 (13) Listopada 1891 r., za potrąceniem podatku od dochodów z kapitałów pieniężnych będzie odpowiednio doliczana do wniosków, oznaczonych na dzień 15 (27) Listopada 1890 roku, 15 (27) Maja i 15 (27) Listopada 1891 roku.

II. Udzielanie pożyczek na zastaw 5% Listów zastawnych Szlacheckiego Banku Państwowego, jak również opłaconych wszystkimi ratami ubiegłych terminów czasowych świadectw na te Listy, będzie się odbywało w Banku Państwa i jego Kantorach i Oddziałach, z pobieraniem 4% rocznie do 15 (27) Listopada 1891 roku.

Przy terminowych wnioskach na rachunek tymczasowych świadectw, zastawionych w Banku Państwa, mogą być wydawane z Banku odpowiednie do wniosków dodatkowe pożyczki, z zaliczeniem ich w poczet raty, według następujących danych:

	Wysokość raty	Pożyczka dodatkowa	Dopłata (oprócz % za pożyczkę)
Przy opłacie 15 (27) Listopada 1890 r.	20.80		
a za potrąceniem wartości kuponu na 1 (13) Listopada 1890 roku	2.37 1/2	18.42 1/2	12 rs. 01 1/2 kop.
			6 rs. 41 kop.
Przy opłacie 15 (27) Marca 1891 r.	21.07	21.07	14 rs. 39 kop.
			6 rs. 68 kop.
Przy opłacie 15 (27) Maja 1891 r.	21.20		
a za potrąceniem kuponu na termin 1/13 Maja 1891 r.	2.37 1/2	18.82 1/2	12 rs. 01 kop.
			6 rs. 81 1/2 kop.

Oznaczoną na zasadzie wyżej wzmiankowanego NAJWYŻSZEGO polecenia 20 Lipca 1890 r., na d. 15 (27) Listopada r. b. terminową ratę w ilości 20 rs., z procentem, za czas od 15 (27) Listopada 1889 r., do dnia opłaty 15 (27) Listopada r. b., razem rs. 20 kop. 80, Kantor Banku będzie przyjmował nietylko 15 (27) Listopada lecz i 16 (28) i 17 (29) Listopada bez doliczania procentu za zwłokę tych dwóch dni; przyczem nadmieniam się, że celem równomiernego przyływu publiczności do kas, Kantor Banku będzie przyjmował wnioski:

15 (27) Listopada od osób przedstawiających tymczasowe świadectwa, oznaczone Nr. Listu 14, seryj 6001 do 9000 i 12001 do 14000;

16 (28) Listopada od osób, przedstawiających świadectwa, oznaczone Nr. listu 15, seryj 6001 do 8000, 12001 do 13000 i 8001 do 8632;

17 (29) Listopada od osób przedstawiających świadectwa, oznaczone Nr Listu 16, seryj 4001 do 7000 i od tych, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów nie zdołali uczynić wniosków w ciągu pierwszych dwóch dni i od posiadaczy świadectw, oznaczonych różnymi numerami Listów i Seryj.

Przedstawione do opłaty 4-ej raty tymczasowe świadectwa 3-ej raty, winny być wyszczególniane przez okazicieli w oddzielnych deklaracjach, przez nich podpisanych, na blankietach, według ustanowionej przez Kantor Banku formy, z dokładnym wymienieniem w takowych deklaracjach osoby i miejsca zamieszkania posiadacza, liczby i numerów listów i seryj okazywanych świadectw.

W końcu Warszawski Kantor Banku Państwa ma zaszczyt oznajmić, że posiadacze tymczasowych świadectw, którzy nie opłacili przypadających od nich rat w wyżej oznaczonym terminie mogą opłacać takowe w ciągu jednego miesiąca t. j. do 15 (27) Grudnia włącznie. Spóźnione raty będą przyjmowane w Kantorze Banku, w ciągu tego miesiąca w środy, z doliczaniem za spóźnienie procentu w stosunku 6% rocznie, od całej należnej sumy.

1906r

Podpisał: Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa **Baron G. DRIESEN.**

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro
nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 3402r

Realista przygotowuje chłopców do
szkół i udziela korepetycji uczniom klas
niższych, bardzo tanio. Świętokrzyska 17. —
roszyski 33412

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista,
Bautor „Buchhalterji dla Samouków,” (ca-
łość rubla), Gustaw Chwat, Niecała 4. 33483

Biuro prof. de Préchamps, Długa № 25.
Francuzka poszukuje pół miejsca lub za
obiady. 33377

Dwie młode nauczycielki, bardzo wysoko
wykształcone, z językami i muzyką, poszu-
kuja lekcji. Nadto jest do umieszczenia nau-

czycielka starsza, wychowana w Paryżu, z
wykształceniem. Wiadomość w biurze Schro-
nien, Długa 9. Tamże potrzebna nauczyciel-
ka polska, b. wysoko wykształcona, z muzyką;
angielka młoda z doskonałym francuskim do u-
mieszczenia. 33312

Nauczycielka Ligeza uczy w domach szy-
nia bielizny, kroju krawiecczyni, haftu i
na tiulu szałce, z niemieckim. Nowy-Swiat
87-8. 33364

Jak pisać ćwiczenia?—uczy systematycznie
student uniwersytetu, specjalnie zajmują-
cy się ruską literaturą. Uczni i uczennice niżej
kl. 5-ej nie przyjmuje. Złota 25, mieszk. 26
5-8 wiec. 32813

Konwersacja 2 ra. francuska, niemiecka
Kangielska. 3 Miodowa, ofcyna 25. 30736

Muzyki, języków obcych, polskiego, udzie-
liam tanio. Chmielna 86, m. 10. 3449r

Nauczycielka z patentem gimnazjum 2-go
Nudziela korepetycji, lekcji, (metoda poglądowa). Złota 4, m. 4, od 2 do 4-jej. 33206

Poszukuje się na wyjazd do kształcenia
dzieci osoby młodej z patentem gimnazjalnym i konwersacją niemiecką. Warunki: pensja rs. 150 i utrzymanie. Oferty nadsyłać proszę pod adresem: Górka, cukrownia „Leonów”, st. poczt. Soczewka. 32690

Potrzebna guwernantka, posiadająca francuski, niemiecki, polski, muzykę, na stałe. Nowolipie 8-1, od 12-2-jej. 33244

Potrzebny jest guwerner ze szkoły realnej.
Nowy-Swiat 58, m. 4. 33155

Poszukuje się panią do wspólnej nauki
w wieku lat piętnastu. Wiadomość: Wilcza 33, mieszkania 5, od godziny 10 do 2-jej po południu. 33441

Polka z metodą fiobrowską, konwersacją
francuską i niemiecką poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 33451

Potrzebna francuzka na demi-place, za mie-
szkanie i życie, reszta do umowy. Złota 63, mieszkania 12. 33438

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej. Kurs
Scałkowany systemem Worth'a rs. 10, uczenie praktykę na materiale zakładowym. Plac św. Aleksandra 14. 32818

Student uniwersytetu, specjalista w języku
Rosyjskim i matematyce, poszukuje lekcji za obiad lub wynagrodzenie. Aleksandra 20, mieszk. 6. 33253

Szkoła fiobrowska. Marszałkowska 119,
mieszkania 12. 32952

Uczeń lat 16, z seminarjum nauczycielskiego
potrzebny na wieś, do przysposobienia chłopczyka do gimnazjum. Grzybow Nowy w restauracji w tunelu, środa od dziesiątej rano. 3451r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Kapli-
skiej. Ulica Wilcza 6. Opłata 8 rs. miesięcznie. 33384

Doniesienia osobiste.

Dla X. X. list poste-restante. — O-y.
33449

List dla J. W. na pocztę. — E.
33465

Ostoją 100,000 ma list na pocztę.
33428

Od A. N. 3000. Listy wskutek doniesienia
mojego w Nr 318 Kurjera Warszawskiego otrzymałem dziś dopiero, t. j. 22 listopada. Nie mogłem więc jeszcze na żaden odpowiedzieć. Dlatego właśnie nie mogłem zadość uczynić i prosić p. Kazimierę, która raczy mieć mnie za wytyłmaczonego i którą najuprzejmiej proszę o zawiadomienie, gdzie i pod jakim mianowicie adresem mam złożyć odpowiedź, gdyż niezbędnym jest nasamprzód listowne porozumienie się. 33501

Posady i prace.

Anons. Oprócz innych przedmiotów, znając
języki i naukę poglądową, różne robotki, poszukuje miejsca do dzieć lub innego odpowiedniego, wolałabym na wieś. Żółwia 11, m. 17, zastęć można od 11-2-jej. 33473

Adres. Widok 3! Okrycia nowe i szuby w
Polskim magazynie kupna i sprzedaży garderoby damskiej mało używanej. Widok 3. 33336

Administracja Warszawskiej Sali Licyta-
cyjnej prosi zwrócić uwagę na ogłoszenie nasze, zamieszczone w rubryce „Doniesienia rozmaite”. 3403r

Buchalter-korespondent żąda posady; tamże
stancja dla uczniów. Zakroczyńska 9, mieszkania 26. 32593

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca
szycie, poszukuje miejsca. Złota 6, mieszkania 8. 33097

Bona polka, mówiąca pięknie po polsku, po-
siadająca dobre świadectwa, potrzebna zaraz na wyjazd. Zgłaszać się: hotel Krakowski 5, od 9-10-jej zrana. 33372

Dystylator poszukuje posady. Bliższe szcze-
góły róg Długiej i Bieleńskiej, skład wódek K. Szajdla 47. 3397r

Do sprzedaży na ulicy w pewnym przed-
siębiorstwie potrzebni są ludzie, kaucji rs. 10 za powierzony im materiał. Wiadomość: Marszałkowska 149, mieszkania 2, od 9-jej do 11-jej zrana. 33420

Dziewczynka od lat 12-15 potrzebna jest
do posługi sklepowej. Królewska 31, mieszkania 11. 33419

Do pracowni pończoch potrzebna maszy-
nistka. Tamże pończochy, skarpetki. Po-mieszczenie dla kobiety. Złota 5, m. 33. 32390

Do apteki przy ulicy Żelaznej w Warsza-
wie potrzebny jest uczeń. Wiadomość na miejscu. 33452

Fotograf zdolny potrzebny na wyjazd. Ma-
zowiecka 20, m. 2. 33378

Krawcowa zdolna chodzić po domach przy-
wanych. Pańska 19, mieszk. 24. 33464

Lektorka w języku polskim, francuskim,
poszukuje zajęcia na godziny. Hoża 5, mieszkanie 14. Tamże lisy pokryte materją do sprzedania. 33385

Młoda panią, znająca krawiecczynę i
kroję, życzy sobie pracować w prywatnym domu, może być ze swoją maszyną. Żelazna 61, Kolbe. 33314

Młoda osoba, inteligentna, znająca buch-
alterję i języki polski, ruski, niemiecki, francuski, poszukuje posady kasjerki. Oferty: kantor Kurjera pod „Posada”. 33393

Maszynistki zdolne do bielizny potrzebne
zaraz. Solna 6, m. 30. 33447

Ogrodnik-pszczelarz potrzebny od Nowego-
Roku na prowincję. Pierwszeństwo niezo-natym. Żółwia 15, m. 13, Raniecki. 3394r

Osoba znająca kroję i krawiecczynę posu-
kuje zajęcia prywatnie. Cieplą 4, mieszka-nia 19. 33430

Potrzebny zdolny chłopiec do cukierni. Ul.
Marszałkowska 100. 33407

Potrzebna panna zdolna do kwiatów ze
wszystkiem. Długa 5, m. 3. 33405

Poszukuje zajęcia z krawiecczyną dobrą
prywatnie. Nowolipie 15, m. 11. 33373

Parcelatorzy gruntów, ze świadectwami
dokonanych parcelacji, potrzebni. Karmeli-cka 1, Ajfelbaum. 33376

Potrzebna młodsza z froterką od 1-go gru-
dnia. 6 Jasna 1, Rubinstein. 33433

Panny podręczne potrzebne są do magazynu
bielizny D. Hertz, Marszałkowska 148. 33423

Potrzebna do sklepu kobieta, która by mo-
gła utrzymywać kawę, herbatę. Ulica Śli-ska 12. 33481

Panny podręczne potrzebne do bielizny i u-
czennice. Nowolipie 15, m. 4. 3450r

Potrzebna maszynistka i podręczne do bie-
lizny oraz dziewczynki do nauki. Elektro-rajna 41, m. 11. 3418r

Potrzebne są panny do bielizny, kompletnie
pudratowane maszynistki i podręczne. Nieca-ła 12, m. 15. 32964

Poszukuje się dwóch panien do gry wieczo-
rom na skrzypcach i fortepianie stale w re-stauracji. Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej. 33269

Potrzebna zaraz sklepowa znająca język
francuski z kaucją lub poręczeniem do ma-gazynu perfumierji Eugenjusza, Wierzbowa 1. Wiadomość zrana od 10-12-jej. 33277

Potrzebna bona niemka na demi-place od
godz. 2-jej, za mieszkanie, śniadanie, kola-cję i mało wynagrodzenie. Mokotowska 55, mieszk. 46. 33274

Potrzebny do korespondencji handlowej w
języku francuskim wladający biegle i grun-townie tym językiem. Oferty własnoręczne do kantoru Kurjera sub N. A. N. 33-71

Staniczarki bardzo zdolne potrzebne do
szkoły kroju. Plac św. Aleksandra 14. 33467

Uczeń i praktykant mogą znaleźć miejsce w
zakładzie mechaniczno-słusarskim A. Drze-wieckiego w Warszawie, ulica Nalewki 49 róg Milej, wejście z Milej. 32770

Zycze sobie żyć w domach prywatnych. Ul.
Piękna 42, mieszk. 56. 33434

10 rubli nagrody za wyszukanie posady ka-
sjerki lub sklepowej dla przyzwolonej oso-by. Poręczenie lub kaucja na trzecie ręce zło-zona do wysokości żądanej zapewnienia. Of-erty złożyć w kantorze Kurjera lit. H. B. 33398

Handlowi i sprzedawcy.

Adres: Herman i Grossman, 10 Mazowie-
cka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres: malarni oraz najtańszego w Warsza-
wie składu porcelany i fajansu. Bracka 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres: malarni i najtańszego w Warszawie
składu porcelany St. Mioduszeńskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Adres: Alfons Starzyński, Nowy-Swiat 8.
Fabryka galanterji rzeźbionej, malowanej i wypalanej, przyjmuje obstarunki w zakres snyderstwa wchodzące. Wielki wybór tale-rzy. Handlującym rabat. 33220

Asortyment karczków, wyroby włóczkowe
Atanie. Chmielna 112, m. 1. 32970

Angielskie sztychy kolorowane, obrazy, mi-
anjatury, sztychy, brzozy, porcelane, meble, zbroje, pasy polskie, materje stare, srebra, bi-żuterja, wszelkie przedmioty starożytne i no-wsze kupuje księgarnia B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 28951

Do sprzedania fasy stare do piwa bawar-
skiego różnej wielkości. Wiadomość: Chło-dna 45. 3443r

Do sprzedania kompletne urządzenie poko-
ju sypialnego białe malowane, kwiaty, a-morki, w środku machonowe, w stylu Lu-dwika XVI, o 30% taniej. Magazyn mebli K. Rabong, Nowy-Swiat 39. 33278

Dog duży tania do sprzedania. Złota 5, m. 5
od 12-3-jej. 33034

Do sprzedania łóżka, szafy orzechowe, dę-
bowe nowego fasonu. Ogrodowa 44, sto-larz. 33081

Dywanów angielskich oryginalnych najwię-
kszy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2799r

Dorożka, sanki, chomonta w dobrym stanie,
do sprzedania. Piękna 49. 32794

Do sprzedania kredens orzechowy używa-
ny i takiz stół rozsuwany. Chłodna 2, mie-szkania 2. 33288

Dwie biblioteki dębowe pdańskie, 27 rs. ja-
dna, z poręczeniem. Stolarz, ulica Żół-wia 1. 33463

Dubeltówka najnowszego systemu sprze-
daje się. Marszałkowska 119, wiadomość u stróża. 33450

Do sprzedania dwoje sanek petersburskich
i faeton. Kuźnia angielska R. Chapman, Chmielna 18. 33423

Do sprzedania tokarnia krzyżowa pociągo-
wa i wentylator. Chłodna 40, u ślusarza. 33004

Do sprzedania różne damskie robotki za-
częte; także przyjmuje się do rysowania na płótnie, suknie i t. p. Żółwia 3, mieszka-nia 7. 32894

Do sprzedania suknie jedwabne, okrycia
aksamitne. Tylko we wtorek i czwartek od 12 do 2-jej. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszk. 7. 33379

Do sprzedania rotunda na lisach modną
dewną kryta. Ulica Krucza 36, mieszka-nia 5. 33418

Dla pp. aptekarzy Lycopodium ładne. Chło-
dna 50, m. 3. 33401

Do sprzedania garnitur mebli francuski,
prawie nowy, 2 łóżka palisandrowe antyki urzędowej roboty, czasopisma ilustrowane za cenę oprawy, książki rozmaite. Nowolipki 44, mieszk. 1. 33396

Dorożka b. dobra do sprzedania. Aleje Je-
rozolimskie 67. 33391

Do sprzedania łóżka orzechowe z filarami
i inne. Ul. Włodzimierska 3, mieszka-nia 23. 33377

Fortepiany do sprzedania, rs. 375, 335, —
Jasna 3, fabryka pianin. 32402

Futro elki tania do sprzedania. Wiadomość
Wilcza 33, mieszk. 6. 33308

Futro szopy, garnitur mebli, kanarki, fran-
ski, kandelabry. Nowy-Swiat 56, m. 12, za-stać od 12-4-jej. 32454

Fortepian czarny wiedeński, rs. 80, do sprze-
dania. Ślińska 27, m. 26. 32726

Fortepian Hofera bardzo dobry do sprze-
dania. Złota 39, mieszk. 40. 32688

Obrazy jutowe eleganckie, nadzwyczaj
tłwałe rs. 150, kapy 2, portjery odpasowa-ne 5, Makow, Solna 9. 33011

Futro męskie, szuba, dubeltówka. Grzybow-
ska 58, m. 13. 33194

Fikus duży, garnitur mebli utrechttem kryty
sprzedaje. Leszno 71, u stróża. 33204

Futro szopy męskie do sprzedania. Wspólna
16, mieszk. 3. 33062

Firanki najtańsze, białe, creme i kolorowe,
wybór wielki, ceny stałe, „Pierwszy Spe-cjalny Magazyn Firanek” F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3320r

Fortepian Maleckiego mało używany. Zo-
baczyć można zrana od 10-12-jej. Żelazna 93, mieszk. 18. 33363

Fortepian do sprzedania o 6-ju oktawach,
zapelnie dobry, także kontrabas orkiestrowy za rs. 70 i skrzypce za rs. 1,000. Wiadomość Stare Miasto 5, mieszk. 8. 33411

Fortepian krótki, dobry, rs. 300. Miodowa
17, m. 27. 33397

Fortepian zagraniczny o 7-ju oktawach,
4 szepce, z białem, sprzedam za rs. 190.— Trębacka 11-10. 33480

Futro szopy do sprzedania. Orła 10, miesz-
kania 8. 3453r

Fortepian Blüthnera, łózczo dziecko, z
powodu wyjazdu do sprzedania. Żółwia 10-12, do 11-jej zrana, 3-5-jej po poł. 3447r

Garniturek rs. 40, szeslong damski. Wspól-
na 20, od ulicy, tapicer. 33478

Garniturek tanzajny czarny, pluszem kry-
ty, bardzo ładny i otomane sprzedam tania. Miodowa 19, stróż wskaze. 33486

Jest do sprzedania maszyna Whelera-Wilso-
na. Wiadomość: Piekarska 7, m. 3. 33406

Jest do sprzedania stół jadalny o trzech bla-
tach i kolebka żelazna. Wspólna 13, mieszka-nia 23. 33400

Kredens dębowy ozdobny i dwie biblioteki
kniżej kosztu. Krucza 47, u stolarza. 33451

Kolumny mozaikowe w różnych kolorach
bardzo tania sprzedaje. Wszelkie reparacje i obstarunki przyjmuje. Ul. Młynarska 5, mieszk. 14, litera T. 33037

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u
K. R. Bohęgo, Nowy-Swiat 34. 370r

Kasztany w pięknych koronach, silne, 16
kstop wzrostu, maliny, bzy bardzo tania do sprzedania w ogrodzie Kubalskiego. Czy-ste 3. 33468

Kasy ogniotrwałe 250%, tańsze od innych
Kocennikow. Ul. Marszałkowska 125, Sikor-ski. 32476

Kupię niedrogo faetonik, karotę, szaraban,
libryczkę, lundo używane. Oferty składać do sklepu Grabickiego, Plac św. Aleksan-dra 7. 33261

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na
prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm po-dobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 33335

Meble salonowe: garnitury czarne, orzech-
owe, fantazyjne, szafy, łóżka, do jadalni ur-ządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole dru-ga brama, mieszkania 15. 32584

Meble za bezcen! Garnitury czarne, orzech-
owe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-dens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, d-ranki, Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 32935

Meble tania, garnitury czarne, orzechowe,
otomana, szaty, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotow-ska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wska-że. 3249r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite
garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kre-densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 33333

Magazyn mebli Rabong, Nowy-Swiat 39,
poleca meble własnego wyrobu po cenach przystępnych. 33279

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy,
szafy, komody, łóżka, biurka i inne po nie-praktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 33358

Meble nowe trwałej roboty, tania sprzedaje
Makow, Solna 9. 33009

Maszyn podczoszcznych 5, stół, szafki wy-
stawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaze. 26060

Maszyna Singera mało używana do sprze-
dania. Chłodna 25, m. 9. 33466

Miodu partja nadeszła do mleczarni „Fo-
ksal”, takowy sprzedaje się na miejscu i w sklepie nabiałowym Chmielna 10; lipiec po kop. 25 funt, zwyczajny po kop. 20. Biorącym większą ilość odstępuje się znaczny ra-bat. 33441

Meble rozmaite nowe i używane tania, Mar-
szalkowska 134, róg Świętokrzyskiej. Tam-że garnitur używany elegancki, czarny, aksa-mitem kryty. 33472

Meble bordo salonowe eleganckie za 230 rs.
lampa wisząca za 12 rs. Zielna 15, mie-szkania 2. 33409

Otomana wysłana włosem, dobrej roboty i
tania. Hoża 11, m. 9. 33469

Otomana rs. 20, szeslong 12, garnitur 40.—
Ulica Złota 40, m. 4. 33450

Owoce własne poleca „Ogrodnik Polski”,
Mazowiecka 11. 3454r

Ostatnia partja lalek z masy nie łamiącej
się, bardzo tania do sprzedania. Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego, u Ol-szewskiego. 3338r

Obrazy znakomitych tegoczesnych malarzy
do sprzedania. Długa 25, m. 18. 32808

pozostawiono do sprzedania 4 wazony chiń-
skie oryginalne. Nowy-Swiat 39, maga-zyn mebli. 32824

Pełnej krwi angielskiej dwa zrebaki tego-
roczne, dwa półkwi oraz kilka starszych do sprzedania. Sędzów p. Pilawa. 33382

Pianino czarne, zagraniczne, mało używane,
do sprzedania. Nowy-Swiat 1, m. 12. 33230

Para klaczy skarogniadych, rasowych, kar-
ta-faeton, sanki, uprzęże, wszystko w bar-dzo dobrym stanie i eleganckie, do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 42, u stangreta Wojciecha. 33232

Sery fabryki „Kruszyna-Borowo” J. O
księcia Lubomirskiego i Spółki, najwytwor-niejszego smaku, poleca Główny Skład i Re-prezentacja W. Trynieszewski. Warszawa, Se-natorska 8. 31150

Są do sprzedania rozmaite olejne obrazy,
miedzy którymi znajdują się pędzla Jabłoń-skiego. Wiadomość: Nowy-Swiat 29, u stróża. 33417

Są do sprzedania dywany perskie, samar-
kandzkie, piękne jedwabne chustki i rozma-ite kankazkie rzeczy ładne i oryginalne. Nowy-Swiat 55, m. 4, od 10 do 3-jej. 33416

Skrzypce stare, ograne, za cenę przystępną
do sprzedania. Ulica Żelazna 6, stróż wskaze. 33454

Tania sprzedam kredens, łóżka, biura. Czy-
sta 6, u stolarza. 33479

Trzy palta uczniowskie i chomont angielski
pojedynczy do sprzedania. Nowogrodzka 21, mieszk. 3, od 11 do 4-jej. 33481

Tanio otomana i sofka. Zórawia 26, od Marszałkowskiej, u trypicera. 33443

Wyjeżdżając sprzedaje garnitur, szafę, lustro, kieszka rzeźbione, łożka żelazne, także dziecięce, materace, umywalkę, etażerkę, portjory, zegar, wiele innych rzeczy, kuchenne. Nowogrodzka 31, m. 15. 33387

Wanny, zycbady i różne kłozety bardzo tanio. Marszałkowska 111, w oficynie. 33477

Wachlarze oryginalne paryskie, ślubne, balowe, koncertowe, z piór strusich i gazy. Ceny fabryczne, 40%, taniej niż w sklepach. J. Lukrec, Leszno 41. 32250

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokoiów tanio do sprzedania. Krucza 21, miesz. 50, nad cyrkulem. 3307r

41 Leszno, J. Lukrec. Wachlarze paryskie z gazy od kop. 40 do rs. 25 sztuka. 32248

41 Leszno, J. Lukrec. Wachlarze paryskie z piór strusich od rs. 2,50 do rs. 50 sztuka. 32249

115 doniczek kwiatów dekoracyjnych do sprzedania bardzo tanio na miejscu razem lub częściowo. Marszałkowska 54, m. 19, od 12—3-ej. 33259

Interesa handl. i mająt.

Bardzo korzystne kupno. Interes handlowy, Bnie obciążony żadnym długiem, dający przeszło 3,000 rs. czystego zysku rocznie, można nabyć bardzo korzystnie z powodu choroby właściciela. Oferty: Kurjer Warszawski dla „Zopot.” 33394

Bawaryję sprzedam, obrót rs. 15,000. Leszno 83, miesz. 3, od 3—4-ej. 33388

Bufet z przekąskami przy składzie wódek Bzarak do odstąpienia. Bracka 16. 32875

Do sprzedania w każdej chwili zakład fryzjerski, egzystujący lat 9, z firmą wyrobną i dobrą klientelą, za rs. 600, z powodu wyjazdu właściciela. Miasto Grodno, pierwszorządna ulica „Soborna.” Komornego rocznie 800 rs. Zakład posiada pełne urządzenie i 3 pokoje mieszkalne. 33044

Dystrybucja do sprzedania w domu narodnym. Wspólna 2. 33448

Dom do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Swiat 46, miesz. 15. 33429

Faktor potrzebny jest do sprzedaży dwóch interesów. Oferty pod lit. S. A. 66. 33370

Grunt pod Warszawą parceluje na rozpląty dla włości, ogrodników, kolonistów, kieników, fabrykantów. Kolej, woda, szosa, las.—Karmelicka 1, Apfelbaum zastać od 4—7. 33362

Handel spożywczo-dystrybucyjny sprzedam, mieszkanie wygodne, niedrogo. Kiosk, Krucza róg Zórawiej. 3423r

Jest do sprzedania dom mieszkalny, zdatny dla białoskórki lub na inną fabrykę, za sumę 5,500, do kupna potrzeba 3,000. Wiadomość: Leszno 42, miesz. 10. 33403

Jest do sprzedania dom drewniany nowowybudowany o 6-iu stancjach i kuchni, obora, stodoła, ogród owocowy. 9 morgów i 220 pretów gruntu, w Nowej-Aleksandrji, za sumę rs. 5,500. Wiadomość na miejscu, Mokradki 19. 32662

Kawiarz z bilardem, w dobrym punkcie, dobrze procentująca, do sprzedania. Wiadomość: Szeroka Freta 16, m. 12. 33025

Ktoby miał do wydzierżawienia na czas dłuższy lub do sprzedania w bliskości Warszawy kilka wiołk ziemi, chociażby zupełnie piaszczystej, graniczącej koniecznie z korytem Wisły, nie zalewanej w czasie przyboru wody, zechce złożyć swoją ofertę z bardzo dokładnym oznaczeniem miejscowości w kantorze niniejszego pisma pod literami „F. M. K. Wisła.” 33301

Korzystny interes. Potrzebna jest suma hipoteczna rs. 5,000 po Towarzystwie Ziemi, skiem na zamianę na posesję wraz z budynkami, ogrodem i placem, w bardzo korzystnym miejscu na Starej Pradze. Wiadomość: Trębicka 9, u P. Barańskiego. 33276

Korzystny interes za 650 rubli!!! Dystrybucja z urządzeniem gazowym i towaram do sprzedania, komorne tanie. Oferty pod lit. B. M. 5. 33440

Mleczarnia, miejsce wyrobione, z 3-ma krowami. Chłodna 38. 33386

Magle do sprzedania. Nowy-Swiat 28, wiadomość na miejscu od godziny 4-ej do 7-ej. 33022

Magle w bardzo dobrym stanie z powodu wyjazdu są do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Bugaj 16. 33236

Na sprzedaż według bardzo dobra miejscowość, sklep przy ulicy Granicznej 6, do wynajęcia. 33200

Potrzebne rs. 200 na miesiąc sześć. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod K. K. 33415

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 l. kw., frontu 104, po rs. 1,50 z budynkami do sprzedania. 33410

Poszukuje się kupna willi pod Warszawą lub też folwarku w bliskości Warszawy, z wygodnym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, zabudowaniami gospodarskimi i wodą rzeczną, w dobrej glebie, z dopłatą do pożyczki Towarzystwa od 10 do 40 tysięcy rubli. Oferty proszę składać ze szczegółowym opisem pod adresem Romanowicz w Łubie, przez Włocławek. Pośrednictwo wyłącza się. 29638

Plac około 4,000 łokci, przy Placu Witkowskiego położony, do sprzedania. Wiadomość Chmielna 33, miesz. 6. 32176

Poszukuje się kupna folwarku średniej wielkości, w pszennej glebie, z wygodnym domem mieszkalnym i dobrymi budowlami gospodarskimi. Oferty detaliczne z wymienieniem ostatecznej ceny proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. J. L. 33023

Pół sklepu do odstąpienia na stroje przy magazynie sukien, cena niska. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Stroje.” 33462

Restauracja do sprzedania z całym urządzeniem za cenę przystępną, w każdym czasie. Leszno 40. 33072

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości jest do sprzedania. Ulica Solna 10. 33408

Sklep kolonialny do sprzedania. Chłodna 50. 33380

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia przed 1-y m. grudnia z towaram lub bez, z powodu dwóch handlowców i śmierci rodzinnej. Wiadomość: Prózna 2, w sklepie. 33359

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: Skiosk, Nowy-Swiat róg Alei Jerozolimskich. 32816

Skład węgla kompletnie urządzonej, z kantorkiem i pozwoleniem, do wynajęcia. Piękna 49. 32793

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w takimże sklepie, Nowy-Swiat 12. 33054

Sklep towarów kolonialnych przy ulicy Spryncepalnej jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. Wiadomość: Żelazna 51, codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 1-ej do 3-ej po południu, szwajcar wskaże. 33099

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu. Mokotowska 41. 33096

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, z mieszkaniem, od kilkunastu lat egzystujący, z powodu choroby. Ul. Smolna, róg Nowego-Swiatu. 33032

Sklepik spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Wróbla 2, w sklepie. 33031

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia. Plac św. Aleksandra 2. 32915

Sklep wiktualów do sprzedania. Szeroki Dunaj 4. 33295

Składu czterorzędnego kilkaset korec do sprzedania na wyrób piwa bawarskiego.—Blizsza wiadomość: Warszawa, ulica Ciepła 4, miesz. 21, do godz. 10-ej zrana. 33290

Skład wódek egzystujący od lat przeszło 20 w dzielnicy fabrycznej, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Czerniakowska 69. 3442r

Sklepik spożywczy jest do sprzedania z pensją i komornem. Ul. Ordynacka 14. 33227

Substancje i windykcje sum hipotecznych własnym kosztem przeprowadzam. Ul. Karmelicka 1, Apfelbaum, od 4—6-ej. 32600

Skład maki i legumin do sprzedania. Wiadomość: Biała 6, m. 13. 33476

Sklep tanio z powodu samotności do sprzedania, komorne 10 rs., targu od 8 do 10 rs. dziennie. Twarda 61, mieszkania 42, trzecie piętro. 33466

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Nowolipie 80. 33455

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Ogrodowa 57. 33437

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Wspólna 31. 33426

Skład wódek do sprzedania w okolicy Nowego-Swiatu. Wiadomość: Długa 34, w takimże składzie. 33424

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ulica Topiel 12. 33435

Traktjerna z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna 38. 33439

Wspólnik z kapitałem 1,500 rs. potrzebny do składu handlowo-przemysłowego, dobrze procentującego. Wiadomość: róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej, w kiosku. 33119

Wspólnik z kapitałem 40 do 50 tysięcy rubli, do interesu fabryczno-przemysłowego, jest potrzebny. Oferty pod lit. M. H. do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senator-ska 26. 3426r

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i naftą. Jerozolimska 37. 32918

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład wódek w każdym czasie, egzystujący od lat 60 w bardzo dobrym punkcie narożnym, przy targu i przy sądzie, elegancko urządzone.—Wiadomość w kiosku, róg Miodowej i Senatorskiej. 33413

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, A. Trębicka 11, Filja Nowy-Swiat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

A) Mieszkanie wspólne, lub cały pokój do wynajęcia. Ulica Marszałkowska 141, u rzadcy. 33374

Czternaście pokoi za rs. 1,500 albo 9 i 5, jedno za rs. 1,000, drugie za rs. 550 i 2 pokoje z kuchnią za rs. 250, zupełnie odnowione, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, wateklozet, zlew, piwnice i góry do wynajęcia od każdego czasu. Orla 8. 32928

Do wynajęcia od 1 stycznia cała posesja z budynkami, murem frontowym sklepem, z oknem, trzema pokojami, kuchnią, piwnicą oraz drewniane rozmaite budynki, z ogrodem i placem, w handlowym miejscu na fabrykę lub inne przedsiębiorstwo. Wiadomość: Targowa 43, Stara Praga. 33275

Do wynajęcia pod 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Do wynajęcia od 1 stycznia lokal fabryczny z motorem parowym o sile 12-tu koni, kantor i szopy drewniane. Ulica Marszałkowska 69, wiadomość w cukierni L. Lourse hotel Europejski. 33399

Dwa pokoje razem lub oddzielnie, umeblowane, frontowe, do wynajęcia. Nowy-Swiat 4—2. 33459

Do odnawienia z powodu wyjazdu, 5 obszerne pokoi, dobrze umeblowane, łazienka, kuchnia, sprzęty. Piękna 5—2. 33471

Do odnawienia tanio, ładny pokój o 2-ch oknach, z osobnym wejściem, usługa i samowar, na żądanie meble. Dzielnia 45, miesz. 2. 33436

Elegancki salon z gabinetem, 1-e piętro, Hoża 11, m. 3. 33367

Od Nowego Roku poszukuje się trzech pokoi z alkową, w okolicach Nowego-Swiatu. Oferty pod „A. B. Z.” przyjmuje Kurjer Warszawski. 33470

Przy ulicy Podwale pod 28, są do wynajęcia różne pojedyncze sklepy i z mieszkaniem, od 1 grudnia 1890 r. i od 1 stycznia 1891 r. Wiadomość u stróża lub w handlu skór przy ulicy Świętojańskiej 12. 33425

Potrzebny pokój frontowy, słoneczny, o 2-ch oknach, parter lub 1-e piętro. Adres pozostawić w kantorze Kurjera pod „Pokój.” 33371

Pokój z całodziennym utrzymaniem, dla osoby przyzwyczajonej. Szpitalna 4, m. 18, od godziny 10 do 1-ej. 33414

Pokój ze wspólnym przedpokojem dla spokojnej osoby, przy wdowie. Nowolipie 9, u stróża. 33482

Poszukuje lokatorki z całodziennym utrzymaniem. Świętokrzyska 9, 12. 33421

Sklep do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 95. 32788

Tanio do wynajęcia: tunel na bawaryję, restaurację i t. p. Smolna 7. 33035

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje z oddzielnym wejściem, na parterze od frontu. rs. 12 miesięcznie. Zórawia 45. 33218

Za 60 rubli rocznie odnajmuje bardzo ładną, łożeczną, trzy pokoje, werendę, kuchnię, ogród warzywny i kwiatowy, Ceglów, przystanek kolei Terespolskiej. Wiadomość u droźnika Szymona. 32782

2 pokoje z kuchnią, suche i widne, na 2-m piętrze, Nowolipki 44. 33395

34 Ziota, pierwsze piętro, 6 pokoi ozdobnie wykończonych. 33404

Doniesienia rozmaite.

Antresola domu hr. Krasieńskiego Wierzbowa 3. Jubiler Schönfelder. Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. 33445

A) Wielka wyprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła, majoliki, oraz talerzy oryginalnych angielskich, niemieckich i innych. Różnych filiżanek białych, kolorowych, szklanych, kieliszków od kop. 5 za sztukę, kafelek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszyczki, ozdóbek i bakali. Lampy stołowe wysortowane wyprzedają się z wielkim obniżeniem cen fabrycznych codziennie, oraz niedziele przedświąteczne w magazynie lamp Franciszka Kozłowskiego, dawniej (Podgórski), Rymarska 5/7, w Warszawie. 33190

A) Pasmenteryjny szmuklerskie wyroby sprzedaje po cenach niskich, fabrycznych. Bracka 12, 1-sze piętro front. 30929

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Ziota 16, mieszkania 4. 33083

Dnia 20 b. m. w piątek młody człowiek izraelita w drodze do doktora zbiegł, lat dwadzieścia kilka, cierpiący na pomieszenie zmysłów, wzrostu średniego, z zarostem bladym. Uprasza się o odprowadzenie go na Twardą 14, m. 44, za nagrodą rs. 5. 33446

Donoszę szanownej publiczności, iż warsztat ślusarsko-mechaniczny przyjmuje wszelkie obstalunki, oraz roboty ręczne: balkony i kraty, reparacje wyżymaczek i wag po cenach przystępnych. R. Will, ul. Podwale 14. 33432

Kobieta z młodszym pokarmem może przyjąć Kdziecko do piersi. Chmielna 81, mieszkania 12. 33444

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją, za dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4,50, do najwzrostniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, dawniej W. Podgórski, Rymarska 7, w Warszawie, przyjmuje się do reparacji i odnowienia lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garncie z rabatem i beczki z dostawą. Cylindry francuskie ogniotrwałe. 2474r

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2,50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda 6. 30506

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7, Senatorska 22, 12. 33165

Nagrody rs. 3 (trzy) za odniesienie na ulicę Nowy-Swiat 7 do szwajcara Antoniego portfelu kieszonkowego, w którym znajdowały się różne notatki i urzędowe papiery, co do których zrobiono stosowne zastrzeżenie. 33389

Nagrody rs. 1. W przejściu z Jasnej przez Świętokrzyską na Marszałkowską d. 19 b. m. wieczorem, zgubiono notatnik z rachunkami w czarnej okładce. Proszę o odniesienie. Zórawia 25, m. 4, między 4—5. 33392

Obiady prywatne dla kilku osób po 40 kop. Elekoralna 5, m. 15, 2-e piętro. 33215

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męską, zle skrojonej nadaje formę możliwie piękną. Pierwszy zakład reparacyjny, Marszałkowska 143. — Jan. 33457

Obiady wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza. Cena 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro, front. 33475

Opoje, grude, ochwat, parchy, liszaje, gubi jedynie przez Radę lekarską uznane Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elekoralna 5. 3331r

Pożyczam emerytom, emerytkom. Oferty z oznaczeniem wysokości pensji zostawić w kantorze Kurjera pod lit. G. L. 33427

Pracownia krawatów „Louise.” Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasónów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materiału. 3452r

Psom gubi wszelki, pchły, nosaciznę, wrzody, parchy i inne choroby skórne, jedynie uznane przez Radę lekarską, Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elekoralna 5. 3332r

Trojniak pana Zagłoby. Najpyszniejszy z miodów sprzedaje się u St. J. Ignatowicza, Widok 13. 33341

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Wycuciam sposobu robienia kapeluszy w krótkim czasie. Nowy-Swiat 44, mieszkania 13. 32921

W dniu 24-y listopada, w poniedziałek, w Alejach Ujazdowskich zaginął mops z obrozką na szyi i kokardką oraz znacznikiem 4669. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie psa do domu przy ulicy Nowy-Swiat 14 (izba obrachunkowa) mieszkania 15. 33485

Zarząd warszawskiej sali licytacyjnej, Królewska 16, obok giełdy. Zawiadamia, że przyjmuje w komis do sprzedania: obrazy, wyroby rzeźbiarskie, złoto, srebro, brąz, żelazo, porcelanę, majoliki, fajans, terrakotę, szkło starożytne i nowe, meble, lustra, dywany, gobeliny, szale, materace, koronki, pianina, stodoły, zegary, kandelabry i w ogóle wszelkiego rodzaju przedmioty jak codziennego użytku, tak też i przedmioty zbytku. Sprzedają z wolnej ręki codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. Licytacje zaś w piątki i soboty. Wszelkie czynności sali podlegają kontroli władz rządowych, a bezpieczeństwo osób interesowanych zagwarantowane ekaucją złożoną w kasie gubernialnej. 3404r

Za umiarkowaną cenę wycuciam prania chemicznego wszelkich materij, wywabiania plam i farbowania. Oferty adresując „Pracowity” kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 3446r

2 rs. wykończenie sukni, podług najnowszych modeli. Pracownia. Grzybowska 13. 33453